O aborcji, różańcu przed szpitalem, cesarskich cięciach i body positive.
Rozmowa z ginekolożką Gizelą Jagielską str. 4-5

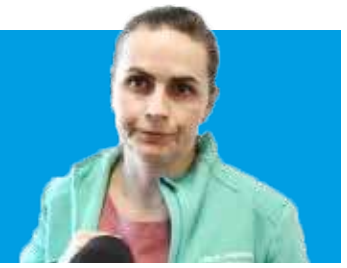

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Nr 27 (1783)
Rok XXXVI

Czwartek, 3 lipca 2025

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł (w tym 5% VAT)

Awaria pod kontrolą. Ćwiczenia służb ratowniczych „VITA 2025" w Brzegu Dolnym str. 2

Kierownik stadionu w Brzegu Dolnym odchodzi do ... ośrodka sportu str. 3

Długa sesja, ważne decyzje. Burmistrz Brzegu Dolnego z wotum zaufania i absolutorium str. 7

ZABYTKI, MIODY I MONETY, GMINA WOŁÓW NA POLSKIM DNIU W BRUKSELI

str. 11-14

Z serca, nie z marketu. Jak dziewczyny z Brzegu Dolnego budują lokalne centrum zmiany str. 8-9

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe • dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

eprasa.pl 879ca6e7f6

Awaria pod kontrolą. Ćwiczenia służb ratowniczych „VITA 2025” w Brzegu Dolnym

Pożar, wyciek chemikaliów, ewakuacja pracowników i akcja ratunkowa – to nie był prawdziwy wypadek, ale szeroko zakrojone ćwiczenia służb ratowniczych z całego Dolnego Śląska. 25 czerwca na terenie zakładu Vita Polymers Poland w Brzegu Dolnym przeprowadzono symulację awarii przemysłowej, aby sprawdzić gotowość służb i skuteczność procedur kryzysowych.

Fot.mr

Fot.mr

Fot.mr

Ćwiczenia pod kryptonimem „VITA 2025” miały na celu przetestowanie zewnętrznego planu operacyjno-ratowniczego dla zakładu zaliczanego do grupy o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. Rozkaz ich przeprowadzenia wydał Dolnośląski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie środowiska oraz ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

W działania zaangażowano łącznie 109 ratowników i 33 pojazdy. W ćwiczeniach uczestniczyły jednostki PSP i OSP z Brzegu Dolnego, Krzydliny Małej, Lubiąża, Smogorzowa i okolicznych miejscowości, a także specjalistyczne plutony ratownicze m.in. z Wrocławia, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Nowej Rudy, Strzelina, Świebodzic, Kamiennej Góry i Głogowa.

Trzy scenariusze – jeden cel: bezpieczeństwo

Ćwiczenia składały się z trzech epizodów:

- Epizod I: Pożar hali magazynowej E1, ewakuacja pracowników i poszukiwanie jednej zaginionej osoby.
- Epizod II: Symulacja wycieku niebezpiecznej substancji chemicznej (TDI – toluilenodiizocyjanian) z cysterny oraz udzielenie pomocy kierowcy, który zasłabł w wyniku kontaktu z oparami.
- Epizod III: Pokazowy pożar bloku pianki poliuretanowej i działania ratownicze.

Scenariusze zakładały skomplikowane działania ratownicze w warunkach zagrożenia chemicznego. Celem było nie tylko sprawdzenie gotowości służb do reagowania, ale także efektywności łączności, ewakuacji, działania systemów alarmowych, sprzętu oraz współpracy z zakładem i administracją lokalną.

Realizm i poufność

Ćwiczenia miały charakter poufny – szczegółowy scenariusz znany był wyłącznie zespołowi organizacyjnemu. Za ich przebieg odpowiadał kierownik ćwiczeń, mł. bryg. Janusz Wasylko z Komendy Wojewódzkiej PSP we Wrocławiu. Realizację epizodów oceniał zespół rozjemców z PSP we Wrocławiu i z komend miejskich.

Jak podkreślają organizatorzy, ćwiczenia tego typu nie są tylko formalnością. W obliczu obecności zakładów chemicznych i przetwórczych w regionie Dolnego Śląska, są one realnym narzędziem podnoszenia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców, pracowników przemysłu oraz środowiska naturalnego.

mr

USŁUGI ZŁOTNICZE
Marcin Maniszewski
SKUP ZŁOTA
GRAWER
tel. 507 079 239
Wołów, ul. Poznańska 14/1
REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wspólnota Mieszkaniowa Zwycięstwa 2
zaprasza do składania ofert na wykonanie:
termomodernizacji budynku
zgodnie z audytem energetycznym.
Termin składania ofert:
do dnia 31 lipiec 2025r.
Termin realizacji: 2025r.

Kontakt z Zarządem Wspólnoty
lub „Probud GG" sp. z o.o.
REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wspólnota Mieszkaniowa Staromiejska 9-11
zaprasza do składania ofert na wykonanie:
termomodernizacji budynku
zgodnie z audytem energetycznym.
Termin składania ofert:
do dnia 31 lipiec 2025r.
Termin realizacji: 2025r.

Kontakt z Zarządem Wspólnoty
lub „Probud GG" sp. z o.o.
REKLAMA

Dom Pogrzebowy
Memento Mori
Żmigród ul. Sportowa 14
Biuro: Wołów ul. Gajowa 6
Świadczymy kompleksowe usługi:
- profesjonalne przygotowanie oraz obsługa ceremonii pogrzebowych
- bezpłatna i nowoczesna sala pożegnań
- całodobowa chłodnia
- kremacje i ekshumacje
- krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- pomniki i grobowce, opieka nad grobami
Telefon całodobowy: 573 006 222 lub 573 006 223
REKLAMA

Kierownik stadionu w Brzegu Dolnym odchodzi do ... ośrodka sportu

Po ponad 30 latach pracy Ireneusz Kowal przestaje pełnić funkcję kierownika stadionu miejskiego w Brzegu Dolnym. Informacja ta wywołała liczne komentarze wśród mieszkańców i lokalnego środowiska sportowego. Jak dowiedziała się redakcja „Kuriera Gmin", gmina potwierdza, że decyzja o zmianie została podjęta – a dotychczasowy kierownik został przeniesiony do pracy w strukturach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na innym stanowisku.

Fot. Gabriel Zagrodny

Nowym zarządcą stadionu ma zostać Marcin Mil, osoba aktywna w lokalnym sporcie, dobrze znana zwłaszcza w środowisku piłkarskim. Gmina nie ogłaszała konkursu. Część mieszkańców wskazuje również na brak wyższego wykształcenia nowego kandydata.

Zwolennicy zmian podkreślają jednak, że Brzeg Dolny potrzebuje świeżego spojrzenia i nowych rozwiązań w zarządzaniu obiektami sportowymi. — „Czas na zmiany. Trzeba nowych ludzi, którzy będą blisko młodzieży i otwarci na współpracę" — mówi jeden z lokalnych trenerów.

Z kolei przeciwnicy decyzji wskazują na wieloletnie doświadczenie Ireneusza Kowala.

Gmina podkreśla, że decyzja kadrowa została podjęta w ramach uprawnień dyrektora MOSiR i nie wiąże się z likwidacją stanowiska. Ten ma wyjaśnić zmianę po powrocie z urlopu.

mr

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

dla **Pana Bohdana Stawiskiego**
Członka Zarządu Powiatu Wołowskiego
z powodu śmierci taty

Rafał Zając
Przewodniczący Rady Powiatu Wołowskiego

Beata Gryga
Wicestarosta Powiatu Wołowskiego

Jan Janas
Starosta Wołowski

Paweł Gołąb
Członek Zarządu

Rafał Borzyński
Członek Zarządu

eprasa.pl 8792adc716

Slow life, sztuka, kajaki i ognisko pod gwiazdami

REKLAMA

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

O aborcji, różańcu przed szpitalem, cesarskich cięciach i body positive. Rozmowa z ginekolożką Gizelą Jagielską

Jasno wypowiada swoje opinie, stawia odważne tezy, które mogą budzić kontrowersje i nie boi się bronić swojego zdania. W kwietniu cała Polska żyła „interwencją poselską", jaką przeprowadzał w szpitalu w Oleśnicy europoseł Grzegorz Braun. Pani doktor była jego głównym celem. Zapraszamy do lektury rozmowy z ginekolożką oleśnickiego szpitala Gizelą Jagielską. Dlaczego o tym piszemy właśnie teraz? Bo sprawa dotyczy także naszych mieszkanek – kobiet z Wołowa, Brzegu Dolnego, Wińska czy Lubiąża.

To właśnie do szpitala w Oleśnicy trafiają pacjentki z całego regionu, gdy ciąża przestaje być tylko radosnym oczekiwaniem, a staje się dramatem. To w tym szpitalu, w kwietniu, doszło do bulwersującej interwencji poselskiej Grzegorza Brauna, który zablokował pracę oddziału i zaatakował ginekolożkę Gizelę Jagielską. W tle znalazła się historia pacjentki, której odmówiono prawa do przerwania ciąży w zaawansowanym stadium – kobiety najpierw okłamanej, potem zamkniętej w szpitalu psychiatrycznym, w końcu uratowanej właśnie w Oleśnicy. Takie historie nie dzieją się gdzieś daleko. One mogą spotkać każdą z nas – lokalnie, nagle, poza kamerami. Dlatego publikujemy ten głos. To autoryzowana rozmowa z lekarką, która nie boi się mówić wprost: o aborcji, o decyzjach podejmowanych w gabinecie, o protestach pod szpitalem, cesarskich cięciach i body positive. O tym, jak naprawdę wygląda dziś praca ginekolożki w Polsce.

„Nie działam przeciwko kobietom"

- Pani doktor, jak się pracuje w szpitalu, pod którego oknami, systematycznie, swoje protesty i publiczne modlitwy organizuje fundacja sprzeciwiająca się przeprowadzanym przez Was aborcjom?

- Nie robimy niczego, co jest niewłaściwe ze względów medycznych czy prawnych. Wszystkie te zabiegi, które tak oburzają działaczy Fundacji, znajdują się w koszyku świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia. Mamy na nie podpisany kontrakt i jesteśmy zobowiązani je wykonywać. Mnie osobiście te protesty nie rażą, nie zwracam na nie uwagi. Wiem jednak, że jest to poważny problem dla naszych pacjentek. Niektóre trafiają na oddział z zagrożonymi ciążami, inne mając świadomość, że urodzą chore dziecko. To naprawdę nie jest właściwe miejsce na takie demonstracje.

- Widzi Pani jakieś wyjście z tej sytuacji?

- Obecnie nie. Sądy nie widzą w tych demonstracjach nic złego, więc pewnie nic się w tej kwestii nie zmieni.

- Fundacja (Pro-Prawa do życia, red.) stawia Wam zarzut, że wykorzystujecie zapis dotyczący przeprowadzania aborcji ze względów psychicznych.

- Absolutnie nie wykorzystujemy tego zapisu. Zaświadczenie od psychiatry ma takie samo znaczenie jak zaświadczenie wydane przez każdego innego lekarza. Jeśli specjalista pisze, że pacjentka nosi dziecko z wadami uniemożliwiającymi mu przeżycie po porodzie, że płód jest bardzo mocno uszkodzony, a ona sama w stanie psychicznym wskazującym na to, że może popełnić samobójstwo, że ciąża zagraża jej życiu, to jest to dokładne zacytowanie przepisu prawa.

Nie mam powodu, by się do tego nie przychylić. Czy ktoś zastanowił się, co by się stało, gdybym odmówiła aborcji, a po wyjściu z oddziału, pacjentka targnęłaby się na swoje życie? Kto by za to odpowiadał? Ja, a nie panowie z fundacji. Zresztą trafiają do nas nie tylko pacjentki z zaświadczeniami od psychiatrów. Ostatnio wykonywaliśmy też aborcje ze względu m.in. na zalecenia kariologiczne czy położnicze.

- Pamięta Pani swoje początki w Oleśnicy?

- Oczywiście. Siedem lat temu pracowałam na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, prowadziliśmy też z mężem dużą przychodnię. To wtedy zgłosił się do nas były dyrektor szpitala w Oleśnicy, doktor Rogalski, proponując, żebyśmy przyjechali zobaczyć oddział. W tym samym czasie mieliśmy też propozycję ze szpitala w Brzegu. Pamiętam, że tam pojechaliśmy w pierwszej kolejności, ale ostatecznie postawiliśmy oboje na Oleśnicę. Przyznaję, że przyjęto nas tutaj chłodno, ale wraz z upływem czasu i pojawieniem się nowych członków zespołu, w tym także neonatologów, sytuacja się wykrystalizowała.

- Na co wtedy postawiliście?

- Na zmianę postrzegania tego, jak ma wyglądać położnictwo, opieka położnych, także na porody fizjologiczne, a nie cesarskie cięcia. W kolejnych latach to się zmieniało. Zmienił się też stopień referencyjności, dzięki czemu mogliśmy utworzyć oddział intensywnej terapii.

Dzisiaj jesteśmy w momencie, w którym musimy wypracowywać sobie optymalną liczbę porodów, którą jesteśmy w stanie obsłużyć. Oceniam ją na 2000-2100 w ciągu roku, bo takie są możliwości naszego oddziału. Ostatnie dwa lata były bardzo trudne, bo ta liczba oscylowała wokół 2500, co w odniesieniu do miejsca, jakim dysponuje nasz oddział, jest bardzo trudne. Powiedziałabym nawet, że traci się na jakości.

- No właśnie, kiedy w Oleśnicy rodziło się rocznie 2500 dzieci politycy chwalili się, że porodówka utrzymuje szpital. Teraz słyszę, że już tak dobrze nie jest, że nie zarabiacie na utrzymanie całego szpitala.

- Bo to nie jest nasza rola, żeby utrzymywać cały szpital. Musimy przyjmować tyle porodów, żebyśmy byli w stanie normalnie pracować i żeby pacjentki były zadowolone. Leżenie w niewielkich salach w cztery osoby, przy jednej łazience na cały oddział położ-

PIRAMIDA MEBLE
od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl
kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie
łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki
ul. Polna 5
56-100, Wołów
tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06
REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

niczy, to nie są dobre warunki. Obecnie mamy wiele pacjentek, które całymi tygodniami pozostają u nas wraz ze swoimi wcześnie urodzonymi dziećmi. Dla nich nasze warunki sanitarne stają się problemem, dlatego docelowo muszą się one zmienić.

- Od początku stawiacie na zmniejszenie liczby wykonywanych cesarek. Są pacjentki, które mają Wam za złe, że „przymuszacie" je do porodów siłami natury.

- Kiedy zaczynaliśmy pracę w Oleśnicy z siedmiuset porodów aż 70 procent kończyło się cesarskim cięciem. To była zatrważająca liczba. Obecnie doszliśmy do 25 procent, co przy funkcjonującym u nas oddziale intensywnej terapii noworodka jest bardzo satysfakcjonującym wynikiem.

A dlaczego stawiamy na naturalne rozwiązanie ciąży? Dlatego, że robienie cesarskiego cięcia bez wskazań medycznych, zwłaszcza przy pierwszym porodzie, jest krzywdą i dla kobiety, i dla dziecka. Dzieci z cięć cesarskich są obarczone mniejszym lub większym ryzykiem zaburzeń sensorycznych, mają zmienioną florę jelitową, bo pierwsza flora, jaką nabywają to są nasze ręce, a nie kanał rodny kobiety. Nie odbywa się więc to tak, jak zaplanowana natura. Oczywiście, jeśli jest powód ku temu, by cesarskie cięcie przeprowadzić, to jak najbardziej trzeba je wykonać, bo jest to zabieg ratujący zdrowie i życie mamy, i dziecka.

Trzeba jednak pamiętać o wszystkich powikłaniach. Niedawno trafiła do nas pacjentka z ciążą w tzw. bliźnie cesarskiej. To jest potencjalny stan zagrożenia życia kobiety, ponieważ dziecko nie rozwija się w macicy tylko w tej bliźnie. Pacjentka została operowana, uratowaliśmy też jej macicę, ale gdyby poczekała tydzień lub dwa, to mogłoby się skończyć jej śmiercią. Wystarczy, by trafiłaby z krwawieniem na dyżur, na którym byłby jeden czy dwóch lekarzy. Byłoby duże ryzyko śmierci na stole operacyjnym. Teraz byliśmy przygotowani, mieliśmy zabezpieczoną krew.

- Ale chyba nie tylko pacjentki odpowiadają za tę sytuację, za „popularyzację" cesarek.

- Bardzo dużą winę ponosimy my, lekarze. Wiele moich kolegów i koleżanek przekonuje pacjentki, że cesarskie cięcie, bez względu na okoliczności, to najlepsze, bezproblemowe rozwiązanie. To jest tragiczne podejście. Na zachodzie cesarka jest realizowana na życzenie, ale tam korzysta z niej 30 procent kobiet. Bo lekarze mówią o zagrożeniach, edukują swoje pacjentki.

- W ostatnich latach oddział położniczo-ginekologiczny bardzo się zmienił, rozwinął. Czy jesteście dziś konkurencją dla wrocławskich szpitali?

- Ginekologia na pewno. Robimy pełen zakres zabiegów, wiele z nich wykonujemy metodą laparoskopową. Rezydenci chcą się u nas szkolić, co nie jest normą w wielu większych szpitalach.

- Często wypowiada Pani opinie, które mogą budzić kontrowersje. Wpisu o otyłych ciężarnych wielu Pani nigdy nie zapomni...

- Każdy zrozumiał tę wypowiedź tak, jak chciał ją zrozumieć. Dostałam wiele prywatnych wiadomości, także od lekarzy, chwalących to, co napisałam.

- Dzisiaj zrobiłaby Pani to samo?

- Zdecydowanie tak. Nadal uważam, że trzeba mówić o otyłości, a nie robić z niej temat tabu. Nadmierny kult body positive jest zły. Złe jest przekonywanie, że otyłość jest normalna, choć oczywiście ma ona różne podłoża. Gdy przychodzi do mnie kobieta ciężarna, która pali papierosy, to wpisuję jej w kartę nikotynizm. Gdy trafia do mnie pacjentka z BMI 40 to wpisuję otyłość i mówię, że to nie jest zdrowie ani dla niej, ani dla dziecka. Oczywiście, osoby otyłe mogą akceptować swoje ciało, ale lekarze nie powinni utwierdzać ich w przekonaniu, że to jest zdrowe i że tak powinno być.

- Po tej wypowiedzi, o której rozmawiamy, wylała się na Panią fala hejtu.

- Pracuję najlepiej jak potrafię, lubię swój zawód i jestem usatysfakcjonowana tym, co robię, dlatego czy to hejt, czy wypowiedzi niektórych mediów nie mają dla mnie najmniejszego znaczenia. Kto, jak mnie ocenia to jego sprawa, nie moja. Współdziałam z wieloma organizacjami i uznanymi fundacjami. Żadna z nich nie chciałaby ze mną współpracować, gdybym działała nie na rzecz kobiet, a przeciwko nim.

*Wywiad powstał jeszcze przed pojawieniem się w szpitalu Grzegorza Brauna i publikacją na temat aborcji wykonanej przez Gizelę Jagielską w 37 tygodniu ciąży. „Gazeta Wyborcza" opublikowała historię Anity, kobiety, którą lekarze Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi okłamywali w kwestii stanu jej ciąży i zamknęli w szpitalu psychiatrycznym. Kobieta trafiła do Oleśnicy. – Postępowanie niektórych moich koleżanek i kolegów jest nieetyczne – ocenia Gizela Jagielska z oddziału ginekologiczno-położniczego w Oleśnicy. – Jest mi wstyd za to, co się wydarzyło, bo nie wiem jak opisać sytuację, kiedy pacjentkę, która ma wskazania do aborcji zamyka się w oddziale psychiatrycznym, a najbardziej bolące jest to, że nie jest to pierwsza pacjentka. Ciążę przerwano ostatecznie w Oleśnicy — stosując tzw. asystolię płodu, czyli podanie dosercowo zastrzyku zatrzymującego serce i następujące po nim martwe urodzenie.

Te dwie, powiązane ze sobą sprawy, stały się przyczynkiem do nieprawdopodobnego hejtu, który spadł na ginekolożkę.

– Przyszłam na czwarte piętro szpitala, żeby podpisać dokumenty związane z moją pracą wicedyrektorki – relacjonowała spotkanie z Grzegorzem Braunem doktor Jagielska. – Zostałam zaatakowana przez pana Brauna, który razem z jakimiś nieznanymi mi osobami zastawił cały korytarz i uniemożliwił mi wyjście z sekretariatu. Przez ponad godzinę nie było lekarza na oddziale, gdyż panowie i panie nie chcieli mnie stąd wypuścić. Byłam obrażana, były stosowane wobec mnie groźby, byłam szarpana, popychana. Interwencja poselska miała na celu zatrzymanie mnie jako mordercy jakiejś osoby – podsumowała Gizela Jagielska.

„Tu morduje się bezbronne dzieci"

Jak to samo wydarzenie komentował polityk? – W tym szpitalu na podstawie tak zwanej przesłanki psychologicznej można pozbawiać życia małych Polaków, a ja stoję na stanowisku, że konstytucyjna równość wobec prawa powinna być zachowywana bezwzględnie, zarówno wobec tych, którzy się już urodzili, jak i tych, co się jeszcze nie zdążyli urodzić - mówił.

Braun nie szczędził ostrych słów Gizeli Jagielskiej. Mówił o tym, że nie są bezpieczni ani nienarodzeni, ani starsi. – Każdy z nas możne znaleźć się w sytuacji, kiedy będzie bezbronny i wówczas krytyczne będzie to, kto się nad nami pochyli, czy będzie to z piekła rodem pani doktor Gizela Jagielska o mentalności doktora Mengele, czy dobry lekarz, który będzie chciał nas ratować - przekonywał. – Jeśli pani doktor w ubiegłym roku wbiła igłę w serce 9-miesięcznego Felka, który spokojnie mógł już być niemowlakiem i uznała, że to jest stosowne, to i dziś może być przywieziona na oddział inna osoba będąca w kryzysowej sytuacji. Nikt nie jest bezpieczny, jeśli takie osoby są w pracy.

Śledztwo w sprawie pozbawienia wolności Gizeli Jagielskiej w czasie incydentu z udziałem Brauna prowadzi Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy. Ponadto prokuratura ta prowadzi postępowanie dotyczące gróźb karalnych wobec ginekolożki i postępowanie w sprawie przeprowadzenia w szpitalu w Oleśnicy aborcji z naruszeniem prawa.

Katarzyna Kijakowska

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Lubiąż	dz. nr 149/12	Garaż o pow. 15,81 m2	30.06.2025 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Finansów i Budżetu, Referat Gospodarki Mieniem Komunalnym i Egzekucji w Wołowie, ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr 27, tel. 71 319 13 64.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wspólnota Mieszkaniowa Fabryczna 14-40
zaprasza do składania ofert na wykonanie:
termomodernizacji budynku
zgodnie z audytem energetycznym.
Termin składania ofert:
do dnia 31 lipiec 2025r.
Termin realizacji: 2025r.

Kontakt z Zarządem Wspólnoty
lub „Probud GG" sp. z o.o.

REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wspólnota Mieszkaniowa Fabryczna 41-47
zaprasza do składania ofert na wykonanie:
termomodernizacji budynku
zgodnie z audytem energetycznym.
Termin składania ofert:
do dnia 31 lipiec 2025r.
Termin realizacji: 2025r.

Kontakt z Zarządem Wspólnoty
lub „Probud GG" sp. z o.o.

REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

BRUTALNY NAPAD W LUBINIE

POLICJA PROSI O POMOC W IDENTYFIKACJI SPRAWCÓW

Czterech zamaskowanych napastników napadło na mężczyznę w jednym z lokali w Lubinie. Do zdarzenia doszło 18 kwietnia 2025 roku. Ofiara została obezwładniona i okradziona z 1100 złotych i telefonu komórkowego, a sprawcy dodatkowo splądrowali lokal.

Śledczy z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej, starają się teraz namierzyć przestępców. W ramach prowadzonych czynności Laboratorium Kryminalistyczne we Wrocławiu przygotowało portret pamięciowy jednego z mężczyzn.- Czterech nieustalonych i zamaskowanych częściowo mężczyzn działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy, doprowadzili do stanu bezbronności jednego z mężczyzn, któremu zabrali pieniądze w kwocie 1100 złotych, telefon komórkowy i okradli lokal w którym doszło do zdarzenia - informują funkcjonariusze z Lubina.

Policja apeluje do mieszkańców regionu i wszystkich osób, które mogą mieć jakiekolwiek informacje o napadzie lub rozpoznały podejrzanego, o kontakt z asp. Mateuszem Kropem z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego pod numerem 47 87 43 292 lub mailowo na adres: mateusz.krop@lubin.wr.policja.gov.pl. Informacje można przekazywać również pod numerem sekretariatu jednostki: 47 87 43 365.

Każda, nawet pozornie drobna wskazówka, może pomóc w ustaleniu tożsamości sprawców. Policja dziękuje za współpracę i liczy na pomoc mieszkańców w tej sprawie.

ziela

Fot.Policja Lubin

SZYBKA REAKCJA POLICJANTA I FUNKCJONARIUSZA SW

Pomogli zagubionej seniorce

W niedzielę czujność i szybka reakcja funkcjonariuszy po służbie pozwoliły uniknąć niebezpiecznej sytuacji. Policjant z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej w Wołowie, jego narzeczona oraz funkcjonariusz Służby Więziennej Zakładu Karnego w Wołowie, zauważyli starszą, zdezorientowaną kobietę w pobliżu ruchliwej drogi.

Seniorka wchodziła na jezdnię, nie reagując na nadjeżdżające pojazdy i miała wyraźne trudności z poruszaniem się. Mundurowi, choć w czasie wolnym od pracy, nie zawahali się podjąć natychmiastowej interwencji – zabezpieczyli seniorkę, a następnie zaczęli ustalać jej tożsamość. Szybko okazało się, że kobieta miała przy sobie kartkę z numerami telefonów do najbliższych, co pozwoliło w krótkim czasie skontaktować się z jej rodziną. Jak przekazali bliscy, seniorka cierpi na zaniki pamięci i zdarza jej się wychodzić z domu bez uprzedzenia. Dzięki informacjom zapisanym na kartce funkcjonariusze mogli bezpiecznie odwieźć kobietę do domu i przekazać pod opiekę najbliższych.

Fot.KPP Wołów

Rodzina wyraziła wdzięczność za zaangażowanie i troskę, podkreślając, jak ważną rolę odegrała błyskawiczna reakcja i empatia mundurowych.

- Przy tej okazji warto podkreślić, jak wielką wartość mają proste środki ostrożności, takie jak umieszczenie przy osobie starszej informacji kontaktowych do najbliższych. W sytuacjach kryzysowych mogą one znacząco ułatwić i przyspieszyć udzielenie pomocy oraz powrót bliskiej osoby do domu - podkreśla asp. Janusz Rosa Oficer Prasowy KPP w Wołowie.

ziela

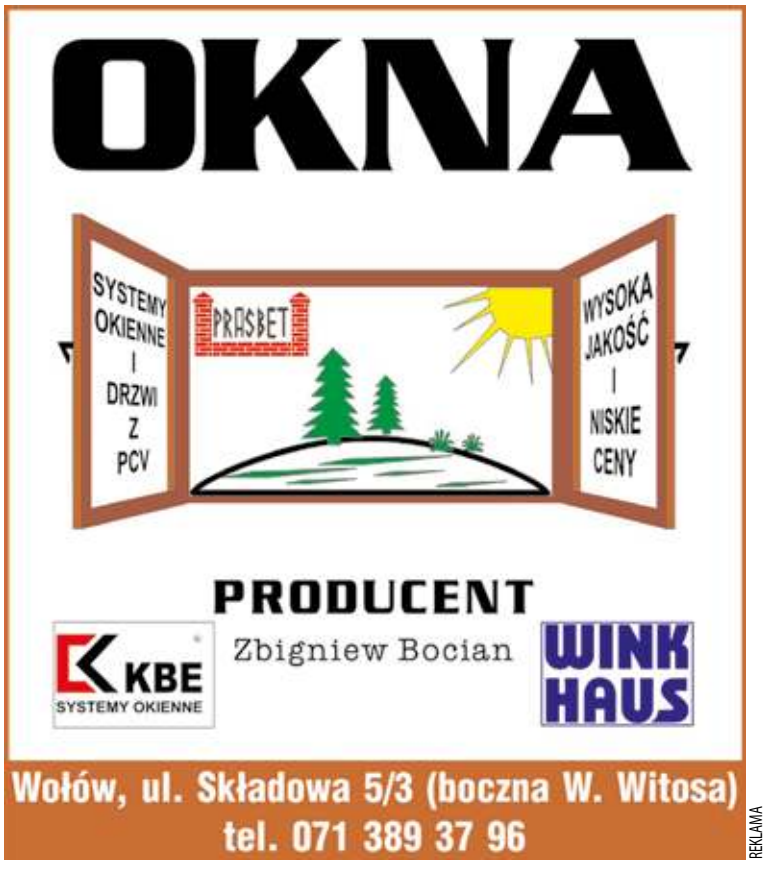

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 8792abe716

Długa sesja, ważne decyzje. Burmistrz Brzegu Dolnego z wotum zaufania i absolutorium

Ponad pięć godzin trwała XVIII sesja Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym, podczas której radni oceniali ubiegłoroczne działania władz gminy. Po prezentacji raportu i burzliwej debacie burmistrz Ireneusz Fura otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2024 rok. Nie zabrakło pytań, krytycznych głosów i tematów ważnych dla mieszkańców, jak ośrodek w Wałach, budynki komunalne czy przyszłe inwestycje.

Fot.brzegdolny.pl

Fot.brzegdolny.pl

Sesja miała charakter absolutoryjny. Rozpoczęła się od uroczystego pożegnania Iwony Tłuczek – wieloletniej dyrektor Szkoły Podstawowej w Pogalewie Wielkim, która przechodzi na emeryturę. Za jej zaangażowanie podziękowali burmistrz Ireneusz Fura oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Michalska.

Na wniosek burmistrza do porządku obrad wprowadzono dwa dodatkowe punkty:

- pomoc rzeczowa dla Województwa Dolnośląskiego na przygotowanie dokumentacji projektowej przejścia dla pieszych w Bukowicach (droga wojewódzka nr 340),
- pomoc rzeczowa dla Powiatu Wołowskiego na przebudowę wjazdu z ul. Ks. Jana Puka do ZSP nr 2 w Brzegu Dolnym.

Raport, pytania i pierwsze głosowanie

Głównym punktem sesji była prezentacja Raportu o stanie gminy za 2024 rok, którą burmistrz przedstawił w formie multimedialnej prezentacji, podsumowując najważniejsze działania samorządu. W debacie, która po niej nastąpiła, głos zabrali m.in. radni: Maria-Teresa Wabińska, Rafał Jastrzębski, Anna Michalska, Martyna Owczarz, Mirosław Dawidowicz, Piotr Bolkowski i Adrian Czech.

Część radnych zaznaczała, że trudno ocenić wykonanie budżetu za 2024 rok, ponieważ obecna kadencja rozpoczęła się dopiero w maju. Mimo to, po zakończeniu debaty, Rada Miejska – w obecności 13 radnych, przy dwóch nieobecnych – udzieliła burmistrzowi wotum zaufania. Za uchwałą głosowało 8 radnych, 5 wstrzymało się od głosu.

Absolutorium za 2024 rok

W dalszej części obrad rozpatrzono sprawozdanie finansowe Gminy Brzeg Dolny oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za 2024 rok. Najwięcej pytań ponownie zadawała radna Maria-Teresa Wabińska. Po analizie dokumentów i udzieleniu odpowiedzi, radni 12 głosami „za", przy jednym głosie wstrzymującym się, udzielili burmistrzowi absolutorium.

W ten sposób pozytywnie oceniono sposób, w jaki gospodarował publicznymi środkami i realizował założenia budżetowe. Oba głosowania – nad wotum zaufania i absolutorium – dają burmistrzowi silny mandat do dalszego działania.

Kluczowe tematy: nadwyżka, Wały, mieszkaniówka

Radni pytali m.in. o niewykorzystaną nadwyżkę budżetową i możliwość przeznaczenia jej na mniejsze inwestycje. Burmistrz odpowiadał, że bez projektów i dokumentacji – których brakowało – realizacja tych zadań była niemożliwa.

Dużo emocji wzbudził również temat zamkniętego Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego w Wałach. Ireneusz Fura zwrócił uwagę, że w latach 2019–2024 nie zrealizowano tam żadnych inwestycji poprawiających bezpieczeństwo, a dziś nie da się rozpocząć prac bez dokładnej wiedzy o stanie technicznym obiektu i kosztach.

Poruszono też potrzebę modernizacji zasobów mieszkaniowych – szczególnie budynków komunalnych – i ocenę sensowności planowanych remontów.

Dodatkowe uchwały i sprawy mieszkańców

Rada jednogłośnie przyjęła dwa wcześniej dodane projekty uchwał dotyczące pomocy rzeczowej oraz zmiany w budżecie gminy na 2025 rok.

Na zakończenie sesji przewodnicząca Rady i burmistrz przedstawili sprawozdania z działalności w okresie międzysesyjnym. Tradycyjnie najwięcej głosów padło w punkcie „Sprawy różne". Mieszkańcy i radni pytali o:

- dwa nowe przejścia dla pieszych,
- naprawę uszkodzonego lustra przy ul. Korczaka,
- częstsze koszenie parku miejskiego,
- uporządkowanie rowerowego parku umiejętności.

Padło również pytanie o doniesienia medialne dotyczące zmiany kierownika Stadionu Miejskiego. Odpowiedzi na ten temat ma wkrótce udzielić dyrektor MOSiR, Janusz Malik.

XVIII sesja Rady Miejskiej była jedną z najdłuższych w ostatnim roku. Jej długość – niemal pięć i pół godziny – odzwierciedlała zarówno wagę podejmowanych decyzji, jak i oczekiwania społeczne wobec nowej kadencji samorządu. **iis**

Milion złotych dla OSP na szkolenia z ratownictwa medycznego. Pieniądze trafią także do Krzydliny Małej

26 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Dolnego Śląska, w tym OSP z Krzydliny Małej, otrzyma wsparcie finansowe na realizację szkoleń z zakresu ratownictwa medycznego. Łącznie przeszkolonych zostanie 825 strażaków ochotników. Program zakłada również możliwość doposażenia jednostek w apteczki pierwszej pomocy. Łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła 1 milion złotych. W spotkaniu uczestniczyli marszałek Paweł Gancarz, wicewojewoda Artur Jurkowski oraz zastępca komendanta PSP st. bryg. Piotr Grzyb.

W odpowiedzi na ogłoszony nabór wpłynęło 35 ofert, których łączna wartość przekroczyła 1,65 mln zł. Komisja oceniająca wyłoniła 26 najlepiej przygotowanych projektów, które uzyskały dofinansowanie ze środków budżetu województwa dolnośląskiego.

Dzięki przekazanym środkom druhowie z jednostek OSP podniosą swoje kwalifikacje w zakresie udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, a część z nich zostanie również wyposażona w niezbędny sprzęt medyczny. Wszystkie zadania realizowane będą bez obowiązku wniesienia wkładu własnego przez oferentów. Szkolenia rozpoczną się w najbliższych tygodniach.

- Inwestowanie w kompetencje ratownicze to inwestowanie w bezpieczeństwo nas wszystkich. Ochotnicze Straże Pożarne odgrywają nieocenioną rolę w systemie ratownictwa, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na terenach wiejskich. Jako samorząd województwa regularnie wspieramy te jednostki, zarówno poprzez finansowanie szkoleń, jak i doposażenie w sprzęt - mówi Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Program umożliwia strażakom ochotnikom doskonalenie wiedzy i umiejętności z zakresu ratownictwa medycznego, co bezpośrednio przekłada się na szybszą i skuteczniejszą pomoc udzielaną mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

DO OSP w Krzydlinie Małej trafi 19.200 zł. 16 000 zł zostanie przeznaczone na szkolenia z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, a 3200 zł na zakup apteczki.

kk

Fot.UMWD

epraso.pl/8792abb/ro

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Z serca, nie z marketu. Jak dziewczyny z Brzegu Dolnego budują lokalne centrum zmiany

W miejscu, gdzie kiedyś sprzedawano sprzęt AGD i naprawiało się telewizory, dziś szyje się torby z resztek materiałów, odnawia krzesła i gotuje roślinnie. Kasia Dorosz i Monika Kwapisz – urzędniczki i pasjonatki z Brzegu Dolnego – wspólnie z mieszkańcami tworzą przestrzeń, która uczy, inspiruje i przyciąga. Nie po to, by produkować, ale by zatrzymać nadprodukcję. I zacząć myśleć o świecie inaczej.

Plenerowe warsztaty makramy. Breloczki zostały zrobione z włóczki otrzymanej od Pań z Urzędu Miejskiego. Zajęcia prowadzi Monika Kwapisz (na zdj.)

Kasia pracuje w Wydziale Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym, ale od zawsze jest związana z organizacjami pozarządowymi i ... ludźmi. - Bez ludzi nie byłoby tego projektu - mówi. – Czasami trudno uwierzyć, że z pustostanu po sklepie AGD zrobiliśmy otwarte miejsce spotkań. To przestrzeń dla każdego, bo każdy może skorzystać z naszej oferty i wziąć udział w zajęciach.

Kiedy spotykamy się w Multicentrum Zero Waste w Brzegu Dolnym przy ul. Przedszkolnej od drzwi czuć ciepłą atmosferę, uśmiech, życzliwość i... naturalność. – Wspólnie z Moniką realizujemy projekt o akronimie NiCE w ramach Programu Interreg Central Europe - wprowadza w temat Katarzyna Dorosz. - To projekt stworzony z myślą o tym, żeby nadać nowe życie nieużywanym pomieszczeniom, jednocześnie minimalizując konsumpcjonizm. Naszym głównym celem jest przywrócenie życia centrom miast, zwłaszcza po pandemii, kiedy część biznesu przeniosła się do Internetu a ludzie się od siebie oddalili. Nasze Multicentrum to odpowiedź na potrzebę odbudowania tych relacji i dania ludziom przestrzeni do współdziałania i bliskości.

Warsztaty z resztek i z serca

– Edukacja to drugi trzon projektu. Walczymy z konsumpcjonizmem, ale nie przez wykłady, tylko przez działanie. Pokazujemy, że nie trzeba wielkich poświęceń, żeby zrobić coś dobrego dla lokalnego środowiska. Stawiamy na edukację przez zajęcia praktyczne, prowadzone przez instruktora-praktyka - dopowiada Katarzyna. – Nasz warsztat stolarski wyposażony jest w nowy sprzęt i narzędzia, aby użytkownicy bezpiecznie mogli realizować swoje projekty. Zakład Gospodarki Komunalnej przekazuje nam resztki drewnianych elementów oraz plastry drewna, z których robimy np. zegary ścienne czy lampiony. Pozostałości z produkcji budowlanej trafiają do dzieci jako zabawki.

W innym pomieszczeniu odbywają się warsztaty szycia dla grup początkujących i zaawansowanych. Uczniowie lokalnych szkół odwiedzają nas w trakcie zajęć lekcyjnych i szlifują swoje umiejętności manualne podczas warsztatów upcyklingu. Korzystamy ze ścinków tkanin z lokalnej firmy Claudie Desing z Obornik Śląskich, która robi meble tapicerowane. Dostaliśmy też gąbki od firmy Vita Polymers Poland. Są też elementy skórzane z lokalnej produkcji kurtek. Kasia Paczkowska z Fabryki Cacanek, która prowadzi te warsztaty, ma też swoje prywatne tkaniny oraz dekoracje, które zbierała przez lata. To wszystko wraca do życia. Dzieci robią prezenty na Dzień Mamy – ale nie z marketowych koralików, tylko z tego, co odzyskujemy. Gdyby nie warsztaty, część z tych materiałów musiałaby zostać wyrzucona lub poddana kosztownej utylizacji. Nasze wolontariuszki również prowadzą warsztaty kreatywne, podczas których tworzymy m. in. drewniane doniczki, dekoracje czy portfeliki na szydełku, wykorzystując do tego podarowaną włóczkę czy zebrane wcześniej dary natury. Minimalizujemy wykorzystanie nowych elementów i pokazujemy, że praktycznie bezkosztowo możemy udekorować swój dom czy zrobić prezent bliskiej osobie.

Plenerowe warsztaty upcyklingu. Tak powstawały doniczki z butelek PET. Warsztaty prowadzi Kasia Dorosz (na zdj.)

Umiejętności, które zanikają

W Mulitcentrum najmłodsi uczestnicy zajęć uczą się podstaw szycia, cerowania i przyszywania guzika. To, co kiedyś było elementem codzienności, dziś jest umiejętnością rzadką. Nastolatki mają ogromne trudności z pracą manualną - zauważają prowadzące warsztaty. - Brakuje skupienia, cierpliwości. Kiedy jednak już uda się coś stworzyć, widać dumę. – Nie chodzi tylko o dzieci. Mamy też warsztaty dla dorosłych – kobiety szyją torby, saszetki, plecaki z resztek tkanin. Efekty są piękne.

Kuchnia bez mięsa, ale z pasją

Dziewczyny z dumą pokazują kuchnię na piętrze. Świetnie i nowocześnie wyposażona robi wrażenie. - To właśnie tutaj Ania Matraj, lokalna animatorka, gotuje z uczestnikami - opowiadają. - Uczy, że roślinne jedzenie to nie tylko moda – to wybór świadomy, ekologiczny, zdrowy. Gotujemy z resztek i sezonowych produktów. uczymy niemarnowania. Białko roślinne w zupełności wystarcza.

Warsztaty z gotowania. Zamiast mięsa - rośliny i warzywa.

Gospodarka cyrkularna a klimat

1. Mniej odpadów - mniej emisji

Projekt dziewczyn z Brzegu Dolnego promuje naprawę, ponowne wykorzystanie i recykling, zamiast wyrzucania i kupowania nowych produktów. To ogranicza produkcję nowych towarów, która wiąże się z dużą emisją CO_2 (np. w przemyśle tekstylnym, elektronicznym czy meblarskim).

2. Lokalne warsztaty - lokalny ślad węglowy

Tworzenie i odnawianie rzeczy lokalnie (np. naprawa mebli, ubrań, sprzętów) zamiast sprowadzania nowych z drugiego końca świata to konkretna redukcja tzw. śladów węglowych transportu.

3. Zmiana stylu życia - zmiana systemu

Projekt edukuje, jak prowadzić bardziej zrównoważone życie: mniej kupować, bardziej świadomie wybierać, wymieniać się rzeczami, dzielić zasobami. Te codzienne wybory sumują się i realnie wpływają na zużycie energii i emisję gazów cieplarnianych.

4. Edukacja klimatyczna przez działanie

Nie ogranicza się do teorii – zakłada praktyczne działania (warsztaty, punkty napraw, szkolenia), które pokazują, że każdy może przeciwdziałać zmianom klimatu, nawet lokalnie.

epraasa.pl 87 9228 670

Mieszkańcy sami robią zdrową żywność.

Zajęcia z upcyklingu dla najmłodszych.

Zajęcia stolarskie na których robiono lampiony.

Warsztaty z szycia pod okiem Katarzyna Paczkowskiej.

Jest świetne dla klimatu i kieszeni. Jedzenie ma też wymiar wspólnotowy. Tu chodzi o to, żeby razem coś ugotować a potem usiąść, żeby zjeść i pogadać. Tak budują się relacje.

Otwarte dyżury i renowacje

– Mamy też dyżury stolarskie z Pawłem Szmycińskim. To nie są zajęcia typu „zapisz się, zrób raz i znikaj". Tu możesz wrócić, dopracować, rozwinąć się. Nie promujemy się szeroko – chcemy, żeby przychodzili ci, którzy naprawdę tego potrzebują – opowiadają liderki projektu. Hitem są warsztaty szycia z Kasią Paczkowską. Swoje grono warsztatowiczów gromadzą również Klaudia Kmieć, która zna się na odnawianiu mebli jak nikt i Ania Matraj, promująca ideę zdrowego żywienia w duchu zero waste. Wspierają nas również wolontariusze. To są nasi ludzie – z pasją, nie z papierkiem. Nie potrzebujemy eksperta z uniwersytetu, wystarczą wiedza, doświadczenie i zaangażowanie.

Festiwal Zero Waste – impreza z ideą

Najnowsza inicjatywa dziewczyn to Festiwal Zero Waste, który pokazała, że nawet duże wydarzenia mogą być zorganizowane z troską o klimat.

Zajęcia stolarskie i praca nad zegarem z plastra drewna. Zamiast do marketu przychodzą i sami robią.

– Nie było plastiku. Były biodegradowalne naczynia. Jedzenie? Roślinne, lokalne. Oranżada zamiast Coca-Coli. Pierogi bez mięsa i oscypki – ale nie z marketu, tylko prosto od baców.

– Chcemy pokazać, że można. I że jako gmina też możemy dawać przykład innym – mówi Monika.

Cyrkulacja nie tylko rzeczy, ale też wartości

Wszystko, co robią dziewczyny z Brzegu Dolnego, osadzone jest w szerszym kontekście. Nie chodzi tylko o warsztaty, lokalne upcyklingi i wspólne gotowanie. Chodzi o odpowiedź na największe wyzwania współczesnego świata – zmiany klimatu, nadprodukcję i degradację środowiska.

- To, że planeta nie nadąża za naszym stylem życia, to nie jest już prognoza, tylko fakt. Eksploatujemy zasoby naturalne szybciej niż Ziemia zdąży je odnowić. Dlatego tak ważne jest wprowadzenie do swojego życia choć kilku zasad, które będą małą cegiełką w kierunku ochrony tych zasobów – mówi Kasia.

Gospodarka cyrkularna, którą promują w Multicentrum, jest odpowiedzią na ten kryzys. To sposób życia, w którym rzeczy krążą – nie kończą w śmietniku po jednym użyciu, ale wracają do obiegu, służą dalej, zmieniają właścicieli i funkcje. To inny sposób myślenia o świecie – bardziej odpowiedzialny, wolniejszy, bliższy naturze.

W świecie nastawionym na „więcej, szybciej, taniej", one wybierają: „mniej, mądrzej, razem". Cyrkulacja to nie tylko materiał. To cyrkulacja wartości: uważności, odpowiedzialności i lokalności. To też powrót do relacji – z ludźmi i z rzeczami. Żeby wiedzieć, kto coś zrobił, jak i z czego. Żeby poczuć, że jestem częścią tej zmiany. W ich centrum zmiana klimatu nie jest hasłem, tylko praktyką codzienności: wspólnym szyciem, pieczeniem, sadzeniem, dzieleniem się.

– Nie zatrzymamy katastrofy klimatycznej sami, ale możemy pokazać, że każda decyzja ma znaczenie. Ważna jest świadomość tego, że zmieniając nawyki – krok po kroku – dajemy naszej planecie trochę oddechu. A sobie – więcej sensu.

Małe miejsce – wielka zmiana

Warsztaty, kuchnia, renowacje, festiwal – to nie są działania „na projekt". To budowanie społeczności. Dziewczyny wierzą, że zmiana zaczyna się od drobiazgów: torby na zakupy, własnego kubka, szycia guzika czy sadzenia kwiatów, które przynoszą z domów, a nie z marketów.

- To nie tylko edukacja. To styl życia. Centrum powstało z potrzeby działania, bycia razem i pokazania, że nawet w małej miejscowości można robić rzeczy, które zmieniają świat – powoli, z sercem, wspólnie - dodaje Kasia Dorosz.

Ich projekt skoncentrowany na promowaniu zrównoważonego stylu życia. Jego ideą jest walka na rzecz klimatu nie tylko technologią i polityką, ale także przez przyjrzenie się temu, jak żyjemy, co kupujemy i jak postępujemy z rzeczami, które już posiadamy. To sposób na oddolne wspieranie transformacji klimatycznej.

Marta Ringart-Orłowska

REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

SPOTKANIE AUTORSKIE Z TOMASZEM BONKIEM W BRZEGU DOLNYM

Opowieści pierwszych mieszkańców Ziem Odzyskanych

Już w ten piątek, 4 lipca o godz. 17:00, w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej „Tama" w Brzegu Dolnym odbędzie się spotkanie autorskie z Tomaszem Bonkiem – pisarzem, reporterem i dokumentalistą, autorem książki „Repatrland `45. Drogi Polaków na Ziemie Odzyskane".

To niezwykła okazja, by poznać kulisy pracy nad publikacją, która porusza prawdziwe, często bardzo osobiste historie Polaków zmuszonych po II wojnie światowej do rozpoczęcia życia od nowa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Wiele z tych relacji dotyczy właśnie mieszkańców Brzegu Dolnego i Wołowa – pionierów, którzy na gruzach starego świata budowali nową tożsamość i codzienność.

„Repatrland `45" to książka oparta na wspomnieniach, dokumentach i badaniach terenowych. Autor z reporterską wrażliwością rekonstruuje dramatyczne losy repatriantów, ukazując emocje, nadzieje i lęki towarzyszące przesiedleniom. Spotkanie będzie również okazją do rozmowy o pamięci historycznej i tożsamości Dolnego Śląska.

Wstęp wolny. Podczas wydarzenia będzie możliwość zakupu książki i zdobycia autografu autora.

Tomasz Bonek to doświadczony dziennikarz i publicysta. Jako reporter i autor książek non-fiction koncentruje się na tematach historycznych, społecznych i tożsamościowych. W swoich publikacjach sięga po źródła archiwalne i relacje świadków, łącząc dziennikarską rzetelność z literacką narracją. W jego dorobku znajdują się m.in. *„Chemia śmierci"*, *„Demony śmierci"* i *„Komando śmierci"* – książki, które ukazują nieznane oblicza historii XX wieku. **inf**

Zalew Słup już otwarty! Ruszył sezon kąpielowy w gminie Wińsko

Fot.Wińsko

Fot.Wińsko

Od 28 czerwca oficjalnie rozpoczął się sezon kąpielowy nad Zalewem Słup – jednym z najbardziej urokliwych miejsc do letniego wypoczynku w gminie Wińsko. Tegoroczne otwarcie przyciągnęło mieszkańców, którzy szukają ochłody i relaksu wśród natury.

Kąpielisko jest strzeżone – codziennie od godziny 11:00 do 18:00 nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają ratownicy. Dodatkowo, woda została przebadana i dopuszczona do użytku – według najnowszych wyników badań, można się kąpać bez obaw.

Co ważne – wstęp na teren zalewu oraz parking są całkowicie bezpłatne. Dla odwiedzających przygotowano liczne udogodnienia: nowe toalety, ławki, boisko do siatkówki, miejsce na ognisko oraz zadbaną, czystą plażę. Nie zabrakło również zieleni i naturalnego cienia, które w upalne dni dają przyjemną ulgę.

– Wskakujcie w stroje kąpielowe i widzimy się nad wodą! - zachęca Gmina Wińsko. **dz**

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

GMINA WOŁÓW NA DNIU POLSKIM W BRUKSELI

Polska delegacja w Brukseli na czele z Wicemarszałkiem Województwa Dolnośląskiego - Wojciechem Bochnakiem.

W imieniu Gminy Wołów pragnę serdecznie podziękować Zarządowi Województwa Dolnośląskiego, w szczególności Panu Marszałkowi Pawłowi Gancarzowi, Wicemarszałkom Wojciechowi Bochnakowi i Michałowi Rado, a także Członkini Zarządu Pani Natalii Gołąb i Panu Jarosławowi Rabczenko, za okazane wsparcie i możliwość uczestnictwa naszej gminy w wydarzeniach takich jak Polish Day w Brukseli.

Dzięki ich wsparciu nasza gmina mogła zaprezentować swoje bogactwa na arenie międzynarodowej, co jest dla nas ogromnym wyróżnieniem i szansą na szerzenie wiedzy o Polsce, Dolnym Śląsku oraz naszej lokalnej historii i kulturze. Idea uczestnictwa Gminy Wołów w tym wydarzeniu zrodziła się podczas pierwszej wizyty w Brukseli i od tamtej pory otwiera przed nami nowe możliwości promowania gminy Wołów na szerokim polu.

Cieszę się, że mogliśmy pokazać piękno i różnorodność naszego regionu – od unikalnej architektonicznej perełki, jaką jest klasztor w Lubiążu, po bogatą historię i przyrodnicze walory gminy.

W Brukseli promowaliśmy naturę, dziedzictwo kulturowe oraz wyjątkową architekturę, które czynią Wołów i okolice tak wyjątkowymi.

Chciałbym również podkreślić, że takie inicjatywy są niezwykle ważne dla rozwoju naszej gminy. Udział w międzynarodowych wydarzeniach pozwala nie tylko na promocję turystyczną, ale także na budowanie partnerstw i wymianę doświadczeń, które mogą przynieść wymierne korzyści dla mieszkańców.

Jeszcze raz dziękuję za wsparcie i zaufanie.

Dariusz Chmura,
Burmistrz Gminy Wołów

Stoisko wołowskie to natura i zabytki. Możemy być z tego dumni.

Bicie wołowskich monet przez Tomasza Sapożnikowa.

MATERIAŁ PŁATNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 8792a6e7f6

GMINA WOŁÓW NA DNIU POLSKIM W BRUKSELI

Promujemy dziedzictwo i energię regionu

W sercu Europy, w Brukseli, 28 czerwca, odbył się Dzień Polski – wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło przedstawicieli różnych regionów, promujących bogactwo kulturowe, historyczne i przyrodnicze naszego kraju. Wśród uczestników nie zabrakło także gminy Wołów, która z dumą zaprezentowała swoje skarby i inicjatywy, podkreślając swoją rolę jako miejsca pełnego energii, tradycji i innowacji.

Tegoroczna edycja „Dnia Polski w Brukseli" to nie tylko święto polskiej kultury, lecz także uroczyste zakończenie polskiej Prezydencji w Radzie UE. Jak co roku wydarzenie miało charakter otwarty – zapraszano do wspólnego świętowania wokół dziedzictwa, tradycji i sukcesów Polaków w Belgii, a także do promocji Polski na arenie międzynarodowej.

Obecność Wołowa była widoczna od samego początku – na stoisku Dolnego Śląska, które przyciągało uwagę zwiedzających, można było podziwiać zabytki, piękno przyrody i lokalne produkty. Największym wyróżnieniem było symboliczne wybicie pamiątkowej monety przez Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego - Wojciecha Bochnaka. Towarzyszył mu Tomasz Sapożnikow, który opowiadał z pasją o historii Dolnego Śląska i Wołowa, podkreślając znaczenie lokalnej tożsamości i tradycji.

Na stoisku Wołowa nie zabrakło również prezentacji najcenniejszych atrakcji regionu. Zabytkowy Klasztor w Lubiążu, jeden z największych kompleksów w Europie, zachwycał architekturą i historią. Dolina Odry, z jej unikalnymi krajobrazami i bogactwem roślinności, pokazała piękno i ekosystem regionu. Miody z lokalnych pasiek, naturalne i aromatyczne zapachy, przypominały o sile tradycyjnych rzemiosł i pasji mieszkańców.

Stoisko gminy Wołów było częścią prezentacji Dolnego Śląska.
Gminę Wołów reprezentowali Anna Matraj, Aneta Ziarnik, Monika Bronowicka oraz Tomasz Sapożnikow.

Działania przeprowadzone przez Annę Matraj, Anetę Ziarnik oraz Monikę Bronowicką ukazywały nowoczesne podejście do dziedzictwa i społecznej aktywności, łącząc przeszłość z teraźniejszością i innowacją. Podkreślano znaczenie rozwoju turystyki, ekologii oraz wspierania lokalnych przedsiębiorców, co wpisuje się w strategię zrównoważonego rozwoju gminy Wołów.

Podczas Dnia Polski w Brukseli odbyły się również warsztaty tworzenia zapachów, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników. Nie zabrakło także warsztatów fotograficznych – cyjanotypii, które pozwoliły na eksplorację technik tradycyjnej fotografii i uchwycenie piękna natury w niezwykły sposób. Każdy mógł zabrać z sobą pocztówkę z Wołowa.

Ważnym elementem naszej obecności na wydarzeniu było promowanie kultury slow life i uważności. Chcieliśmy podkreślić, że to właśnie w gminie Wołów można odnaleźć to, czego w dzisiejszym szybkim i pełnym pośpiechu świecie często brakuje – spokoju i chwili na oddech. Stoisko zachęcało do zatrzymania się, chwilowego odłączenia od festiwalowego zgiełku i cieszenia się otaczającą naturą oraz prostotą życia.

Szacuje się, że w całym wydarzeniu uczestniczyło ponad kilkadziesiąt tysięcy osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu i znaczeniu tego typu inicjatyw dla promowania polskiej kultury i regionów na arenie międzynarodowej, ale też wśród rodaków mieszkających poza granicami kraju. Warto dodać, że w samej Brukseli zamieszkuje około 20 tysięcy osób pochodzących z Polski.

Wydarzenie wsparły ważne instytucje, takie jak Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE, Ambasada RP w Brukseli oraz partnerzy komercyjni i organizacje społeczne, m.in. ORLEN, Allegro i PLL LOT. Patronat nad wydarzeniem objęły wszystkie polskie województwa, w tym Dolny Śląsk, co podkreśla znaczenie promocji regionów na arenie międzynarodowej. Dla Wołowa obecność na Dniu Polski w Brukseli była wyjątkową okazją do zaprezentowania swojego potencjału i osiągnięć. Połączenie zabytków, przyrody, lokalnych produktów i innowacyjnych inicjatyw społecznych sprawiło, że nasz region zyskał jeszcze większą rozpoznawalność i szanse na rozwój. To wydarzenie pokazało, że małe miejsca, z pasją i zaangażowaniem, mogą robić wielkie rzeczy na arenie europejskiej. ▪

MATERIAŁ PŁATNY GMINY WOŁÓW

epraso.pl 1 1 2025 07:10

GMINA WOŁÓW NA DNIU POLSKIM W BRUKSELI

Wicemarszałek Dolnego Śląska, Wojciech Bochnak, rozpoznawał wołowskie zapachy.

Na scenie przed uczestnikami kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej i Promocji, Monika Bronowicka razem z Wołkiem, promowała bogactwo przyrodnicze i historyczne naszego regionu.

Delegacja samorządowców z Dolnego Śląska na czele z Wicemarszałkiem Wojciechem Bochnakiem na wołowskim stoisku.

Wybijanie wołowskich monet przez Wicemarszałka Wojciecha Bochnaka.

Aneta Ziarnik promowała gminę Wołów

MATERIAŁ PŁATNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 8792a6e7f6

GMINA WOŁÓW NA DNIU POLSKIM W BRUKSELI

Wybijanie monet cieszyło się zainteresowaniem mieszkańców Brukseli.

Natura z Wołowa przyciągała mieszkańców Brukseli zapachem.

MATERIAŁ PŁATNY GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 8792ace716

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Dolny Śląsk na EXPO 2025

Różnorodność, tradycja przenikająca się z innowacjami, kultura, turystyka, nauka i biznes - oto dolnośląski przepis na Wystawę Światową EXPO. Dolny Śląsk przez cały tydzień prezentował się w japońskiej Osace - w Pawilonie Polskim - którego motywem przewodnim jest muzyka Fryderyka Chopina - uniwersalny język emocji i kultury.

Wicemarszałek Michał Rado oraz Członkowie Zarządu Natalia Gołąb i Jarosław Rabczenko na światowej wystawie EXPO 2025 w Osace

Dolny Śląsk na EXPO 2025 wciągnął odwiedzających w swoją historię, kulturę i naukę poprzez warsztaty, koncerty, pokazy rzemiosła, prezentacje naukowe i spotkania gospodarcze. Udział Dolnego Śląska w światowej wystawie był okazją do pokazania regionu nie tylko jako miejsca z potencjałem turystycznym i gospodarczym, ale także jako przestrzeni otwartej, cały czas rozwijającej się i gotowej do międzynarodowej współpracy.

- *EXPO to szansa, by odkryć Dolny Śląsk na nowo, w oparciu o język wspólnych wartości: kultury, innowacji i nauki* - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.** - *Chcieliśmy, by odwiedzający poprzez bezpośredni kontakt z dolnośląskim dziedzictwem, mogli wczuć się w naszą kulturę, tradycję i historię. Mamy nadzieję, że bogactwo naszych zabytków zachęci Japończyków do odwiedzenia Dolnego Śląska* - dodaje **wicemarszałek Rado**.

Podczas dolnośląskiego tygodnia odwiedzający Wystawę EXPO z całego świata mogli brać udział w warsztatach ze zdobienia ceramiki z Manufakturą Bolesławiec. Czas umilali muzycy zespołu LutosAir Quintet z Narodowego Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego, gdzie podczas koncertów uczestnicy mogli samodzielnie stanąć za pulpitem dyrygenta.

Wrocław - stolica Dolnego Śląska - przedstawiła unikalny projekt miejskich krasnali, będących symbolem otwartości i kreatywności miasta. Nie zabrakło takich postaci jak zapracowane Syzyfki, uśmiechnięty Życzliwek, nieustraszone Pożarki czy jedyny w swoim rodzaju Wroclovek, które na co dzień towarzyszą mieszkańcom i turystom w przestrzeni miejskiej.

Dolnośląski akcent wniosło także Muzeum Papiernictwa z Dusznik-Zdroju, prezentując tradycyjną technikę czerpania papieru - materiału o szczególnym znaczeniu w japońskiej kulturze. Spotkania z partnerami z Japonii mają także na celu zainicjowanie współpracy międzynarodowej.

Naukowy głos należał do Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, prezentując potencjał regionu w zakresie badań biomedycznych i innowacyjnych technologii medycznych.

Swoje dzieła sztuki zaprezentował także artysta Marcin Zieliński, które wykonane zostały przy użyciu zabytkowych maszyn z Huty „Sudety" i lokalnego granitu ze Strzegomia - pokazując, jak tradycja hutnictwa szkła może inspirować współczesną twórczość.

- *Ważnym elementem obecności Dolnego Śląska na EXPO 2025 było także zaprezentowanie naszych dolnośląskich przedsiębiorców z sektorów: rolno-spożywczego, zielonych technologii, urządzeń i instrumentów medycznych i dentystycznych oraz rozwiązań IT i AI dla smart cities. Liczne spotkania B2B, a także wizyta w japońskim hubie innowacji miały na celu zacieśnienie współpracy gospodarczej i wsparcie internacjonalizacji dolnośląskich firm* - podkreśla **wicemarszałek Michał Rado.**

O obecność dolnośląskich przedsiębiorstw zadbała Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej (ARAW).

Ekspozycja Dolnego Śląska na EXPO 2025 w Osace przyciągnęła mnóstwo odwiedzających i zrobiła na Japończykach ogromne wrażenie. Podkreśliła wizerunek regionu jako przestrzeni nowoczesnej, dynamicznej i gotowej do budowania mostów międzykulturowych - w obszarze kultury, nauki, turystyki i biznesu.

TS

Tak prezentuje się Polski Pawilon na światowej wystawie EXPO 2025 w Osace

REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

„Nie wyobrażam sobie bez tego życia”

Od kilku lat w Wołowie rozwija się szkółka brazylijskiego jiu-jitsu - Checkmat Wołów. BJJ od dłuższego czasu stale zdobywa popularność, a obecnie stał się jednym z najbardziej znanych sportów walki. Naszą lokalną twarzą BJJ jest Radosław Chmura, który z dużym powodzeniem prowadzi Checkmat Wołów oraz jest aktywnym zawodnikiem. O personalnych sukcesach i prowadzeniu szkółki opowiada z najnowszym wywiadzie.

- Od jakiego czasu trenujesz BJJ i co, lub kto, Cię do tego skłonił?

- BJJ trenuję od około 10 lat. Zawsze uwielbiałem sport i rywalizację, ale nie było konkretnej osoby, która namówiłaby mnie do trenowania tej dyscypliny. Oglądałem walki MMA, gdzie BJJ odgrywa bardzo ważną rolę i byłem ciekawy tego sportu, więc po prostu poszedłem, spróbowałem, bardzo mi się spodobało i od razu wiedziałem, że jest to coś, co chcę dalej robić. Dziś nie wyobrażam sobie bez tego życia. Przed BJJ trenowałem w młodości jeszcze zapasy, ale nie był to długi epizod.

- Jak wyglądały Twoje zawody ostatnie zawody w Londynie i co one dla Ciebie znaczą pod względem personalnym jak i zawodowym?

- Zawody były organizowane na Crystal Palace National Sports Center, a same walki trwały dwa dni - sobotę oraz niedzielę. IBJJF (International Brazilian Jiu Jitsu Federation) to największa organizacja BJJ na świecie, jednak nie organizuje zbyt wiele mistrzostw na Starym Kontynencie, bardziej skupiając się na Ameryce. W związku z tym, kiedy zawodnicy z Europy mają już okazję zawalczyć dla IBJJF, to stawiają się bardzo tłumnie z wielu różnych krajów. Poza wygraniem tych prestiżowych zawodów, zawodnicy otrzymują punkty do rankingu, które pozwalają im zakwalifikować się np. na Mistrzostwa Świata w Las Vegas. Dla mnie osobiście to zwycięstwo dużo znaczyło, ponieważ próbowałem wygrać te zmagania trzykrotnie i w końcu dopiąłem swego.

Radosław Chmura podczas ostatnich zawodów w Londynie z medalem

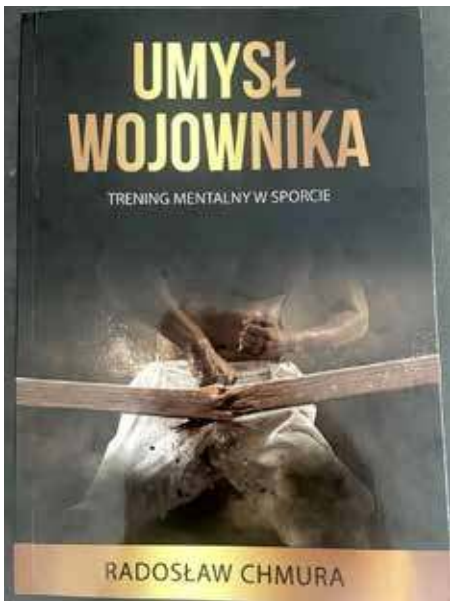

Sportowiec jest autorem książki.

- Kiedy przyszła Ci do głowy myśl, żeby założyć szkółkę?

- BJJ obecnie stało się bardzo popularne. Na ostatnich Mistrzostwach Polski wzięło udział około 3000 zawodników. Oczywiście kiedyś nie było to takie proste, żeby rozpocząć treningi. Dziś praktycznie w każdym mieście można znaleźć akademię BJJ, ale moje pierwsze szlify musiałem zbierać dojeżdżając codziennie do Wrocławia z Wołowa. Właśnie dlatego za jeden z moich celów, postawiłem sobie zbudowanie klubu BJJ z prawdziwego zdarzenia w moim rodzinnym mieście, Wołowie. Dokładnie w ten sposób parę lat temu powstał Checkmat Wołów. Dziś cieszę się, że inni mają taką możliwość trenować tutaj na miejscu ten piękny sport, a ja mogę dzielić się wiedzą i doświadczeniem ze wspaniałymi uczniami. Mamy wielu mocnych wychowanków, medalistów Mistrzostw Polski, a jestem przekonany, że jeszcze wiele przed nimi.

- Planujesz w tym roku jakieś wydarzenia związane z Checkmatem?

- Oczywiście! Staramy się, żeby w naszym klubie dużo się działo i nie inaczej jest teraz. Już za miesiąc Checkmat Wołów będzie organizatorem drugiej edycji Sunroll Camp w Darłowie, gdzie udział oprócz naszych zawodników, biorą również pasjonaci BJJ z innych klubów. 13. września będziemy organizatorem kolejnych otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska w Brazylijskim Jiu Jitsu, gdzie kilkuset zawodników przyjedzie stanąć w szranki w największych zawodach BJJ na Dolnym Śląsku - serdecznie zapraszamy do przyjścia, oglądania zmagań i kibicowania naszym lokalnym zawodnikom. **gz**

Dolnobrzeżanin z wyjątkowym wyróżnieniem. Nagrodzony za swoje wielkie serce i lata bezcennej pomocy

W poniedziałek, w Teatrze Lalek we Wrocławiu, podczas uroczystej gali dla Honorowych Dawców Krwi, wśród blisko 200 nagrodzonych znalazł się mieszkaniec Brzegu Dolnego – Janusz Osyra. Z rąk wojewody dolnośląskiej Anny Żabskiej odebrał honorowy tytuł „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia”, który przyznawany jest tym, którzy swoją postawą w szczególny sposób przyczyniają się do ratowania zdrowia i życia innych.

- Pan Janusz to postać doskonale znana w środowisku lokalnych krwiodawców i członek Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi „Rokita” w Brzegu Dolnym. Od 47 lat oddaje honorowo krew, a przez wiele lat pełnił funkcję prezesa związku krwiodawców w Brzegu Dolnym. Jak sam mówi – „posiadam już wszystkie odznaczenia, jakie może otrzymać krwiodawca.” - podkreśla Gmina Brzeg Dolny na swoim profilu w mediach społecznościowych.Wrocławska gala była okazją do uhonorowania osób, dla których dobro innych to codzienna misja. Wyróżnienia, takie jak „Zasłużony dla Zdrowia Narodu” czy „Merito de Wratislavia – Zasłużony dla Wrocławia”, podkreśliły znaczenie ofiarności i społecznego zaangażowania. Działalność Janusza Osyry jest najlepszym przykładem tej idei – od lat nieprzerwanie oddaje krew i inspiruje kolejnych mieszkańców regionu do włączenia się w tę ważną inicjatywę.

Gratulujemy i dziękujemy Panu Januszowi za jego wyjątkowe zaangażowanie, wiarę w moc pomagania i bezcenny dar, jakim jest krew – bo przecież to ona ratuje ludzkie życie.

inf

Fot.Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu

eprasa.pl 8792a6e7f6

BASKET 360°

SPORT | KOREBALL

Po sportowej wizycie na *Zielonej Wyspie* wracamy na *Kontynent* i w naszym wakacyjnym cyklu sportów nieco mniej popularnych w naszym kraju przedstawiamy kibicom *KORFBALL*. Być może część z Czytelników spotkała się już z tą grą, gdyż pierwszy pokazowy mecz w tej dyscyplinie odbył się w Polsce już w 1987 roku, a od 1991 roku rozgrywane są zawody rangi Mistrzostw Polski. W maju po krajowy tytuł sięgnął zespół Marcovii Marki, po emocjonującym finale pokonując w dogrywce obrońców tytułu z wrocławskiego Defenders (**16-15**). Na początek przyjrzyjmy się jednak historii i zasadom tej gry.

Jako *akuszera* dyscypliny uważa się holenderskiego *wue-fistę* **Nico Broekhuizena**, który na początku 20.wieku opracował zasady tej gry, mając na celu wykorzystanie jej w pracy ze swoimi uczniami. Początki nie były łatwe, gdyż w swym założeniu gra miała koedukacyjny charakter, tzn. że na takich samych zasadach uczestniczyły w niej dziewczęta razem z chłopakami. Na początku poprzedniego stulecie nie było to tak oczywiste, więc na początku *korfball* spotkał się z pewnym oporem i sporą krytyką. Z czasem jednak dyscyplina zyskiwała na popularności - szczególnie w krajach *Benelux'u*.

Jej zasady najogólniej biorąc przypominają koszykówkę. Sportowa rywalizacja rozgrywa się na boisku o wymiarach 40x20m, podzielonym na strefy ataku i obrony, a udział w niej biorą dwie **8**-osobowe (4 kobiety i 4 mężczyzn) drużyny - dodatkowa podzielone na formację ataku (**4** - 2/2) i obrony (**4** - 2/2). Jest to gra o ograniczonym kontakcie fizycznym, w której zabronione jest przepychanie czy wyrywanie piłki (o wymiarach tej futbolowej) z rąk przeciwnika. Rywale dążą do umieszczenia piłki w koszu, zawieszonym na słupku na wysokości 3,5m, oddalonym nieco (ok. 30 stóp) od krańca boiska i bez tablicy, co pozwala na punktowe rzuty z 360° wokół tzw. *korf*. Rozgrywając swoje akcje uczestnicy nie mogą biegać z piłką, ani jej kozłować. Każdy *regulaminowy* ruch odbywa się bez piłki i polega na zgubieniu *asysty* konkurenta. Gra toczy się więc systemem *jeden na jeden* z zastrzeżeniem, że panie *opiekują* się paniami, a panowie - panami. Zasadnicza część sportowej walki polega na *uwolnieniu* się od konkurenta i znalezieniu *czystej* pozycji do oddania rzutu. Punktowe akcje wykonywać jednak mogą wyłącznie gracze formacji ofensywnej i to bez asysty broniącego rywala - jeśli przeciwnik zdąży zająć pozycję pomiędzy rzucającym a koszem, stając do niego twarzą z wyciągniętą ręką próbując zablokować rzut - punkt nie będzie zaliczony. Każdy celny rzut, oddany zgodnie z tymi przepisami, przynosi **1** punkt - bez względu na dystans, z jakiego został wykonany.

Korfballowy mecz najczęściej podzielony jest na **4** części, a każda kwarta liczy **10** minut. Można też spotkać się z systemem, w którym starcie podzielone jest na połowy, a każda z nich liczy **30** minut. Jeśli regulaminowy czas nie przynosi rozstrzygnięcia spotkania, o zwycięstwie przesądza dogrywka, którą kończy 1.celny rzut - *złoty gol*.

Przy okazji światowych igrzysk sportów nieolimpijskich *World Games*, których 10.edycja w 2017 roku odbyła się we Wrocławiu, dolnośląscy kibice mogli na żywo obserwować rywalizację **8** zespołów, wśród których znaleźli się oczywiście gospodarze. Niestety, w rozgrywkach grupowych biało-czerwoni kolejno uznawali wyższość reprezentacji Wielkiej Brytanii (**11-23**), Niemiec (**15-25**) oraz Chińskiej Tajpej (**16-29**), a potem w meczach o miejsca Australii (**18-20**) i ponownie Wielkiej Brytanii (**18-25**), kończąc turniej na 8.pozycji. Nie znaczy to jednak, że nasza reprezentacja nie ma na swoim koncie sukcesów na międzynarodową skalę. W 2022 roku bowiem na plażach marokańskiego Nador zainaugurowano Mistrzostwa Świata w plażowej odmianie *korfball'u* i w tych zawodach nasz zespół spisał się znakomicie, po finałowym zwycięstwie nad Portugalią (**13-5**) biało-czerwoni sięgnęli po historyczny złoty medal.

epr.pl 8792a6e7f6

BIEGI

INAUGURACJA WAKACJI

Amatorzy biegania początek wakacji mogli zainaugurować w barwnym *peletonie* podobnych sobie pasjonatów tej formy pracy nad własną kondycją, a w miniony weekend *wachlarz* propozycji dla tej grupy był naprawdę bogaty - od biegowego spotkania w Szklarskiej Porębie, gdzie w trakcie kolejnej edycji Izerskiego Weekendu Biegowego entuzjaści sportowcy mogli sprawdzić swoją formę na 3 dystansach, do dużo bardziej wymagającego spotkania w Boguszowie Gorcach, gdzie uczestnicy 35.Sudeckiej 100 na BIS również mieli do wyboru trasy o 3 długościach, ale znacznie bardziej ekstremalnych. W obu imprezach znaleźli się również nasi biegacze, choć w dość skromnej reprezentacji.

Tegoroczne spotkanie u podnóża Szrenicy swoją obecnością uświetniła szeroka grupa amatorów tego rodzaju sportowej aktywności, z których ponad **350** ukończyła wszystkie wyznaczone przez organizatorów próby. Największym zainteresowaniem cieszyła się *Wielka Pętla Izerska*, która liczyła 21km, ale z udanego występu naszego reprezentanta mogliśmy cieszyć się śledząc rozwój sytuacji na trasie *Mocnej Piątki Izerskiej*, gdzie w gronie ponad **70** zawodniczek i zawodników zdecydowanie wyróżnił się wołowianin **Damian Jasiński**. Nasz reprezentant na całej trasie trzymał się bardzo blisko grupy, która nadawała tempo rywalizacji i ostatecznie z wynikiem 21:47s. finiszował na 5.pozycji, zaś w swojej grupie wiekowej na wszystkich konkurentów mógł spoglądać z najwyższego stopnia izerskiego podium. Po zwycięstwo na *mocnej* trasie pobiegł **Daniel Firlet** z Bogatyni (19:08s.), a obok wymienionych powyżej z udanego rozpoczęcia wakacji może cieszyć się również **Sylwiusz Syguła**, a chociaż *blachy* nie udało sie zdobyć, to jednak rezultat 24:37s. należy uznać za co najmniej przyzwoity.

Wydarzenia na izerskich trasach rozegrały się w niedzielę (29 czerwca), a w piątek późnym wieczorem (27 czerwca, g. 22.00) w Boguszowie Gorcach rozegrała się biegowa rywalizacja na dużo bardziej ekstremalnych dystansach - od 42 do 100km. Tegoroczna edycja Sudeckiej 100 przyciągnęła na swój start ponad **300** amatorów tego rodzaju sportowych sprawdzianów, ale większość z nich wybrała się na trasę maratonu, który w czasie 3:33:42s. zwyciężył **Przemysław Górak** z Sobótki. Za jego plecami w międzynarodowym towarzystwie na szlakach na Chełmiec i Trójgarb sporo sił i zdrowia zostawił także dolnobrzeżanin **Ireneusz Olbert**, któremu pokonanie wymagającej trasy zajęło nieco więcej czasu - 5:39:39s.

Najwięcej naszych reprezentantów w miniony weekend - a konkretnie w niedzielę (29 czerwca), zobaczyliśmy jednak na ulicach Prusic, gdzie w tym czasie rozegrano 2.etap tegorocznego cyklu *Prusice Biegają*. W cieniu prusickich wież sportową rywalizację na dystansie 5km rozpoczęło blisko **150** amatorów biegania, wśród których dość solidnie reprezentowany był nasz powiat. Najmocniej swoje *piętno* na niedzielnych zawodach odcisnął **Łukasz Stawiski** z Brzegu Dolnego, który rywalizację zakończył na *pechowej* 13.pozycji, ale w swojej grupie wiekowej sięgnął po srebrny *krążek*. A oto komplet wyników osiągniętych przez zawodniczki i zawodników z naszego powiatu:

Łukasz **Stawiski**	Brzeg D.	**18:55s.**
Kacper **Mosiek**	Wołów	**19:56s.**
Łukasz **Dąbrowski**	Wińsko	**20:31s.**
Zygmunt **Piasecki**	Wołów	**21:57s.**
Marcin **Szyndlar**	Wołów	**22:06s.**
Stanisław **Bekacz**	Wińsko	**22:50s.**
Paweł **Gacek**	Wołów	**23:28s.**
Tomasz **Staśkiewicz**	Wołów	**23:40s.**
Artur **Kurzawa**	Wołów	**24:20s.**
Maciej **Kozyrski**	Wołów	**25:42s.**
Olga **Lewicka-Inglot**	Wołów	**27:41s.**
Mateusz **Staśkiewicz**	Wołów	**29:27s.**
Edward **Machowski**	Wołów	**30:02s.**
Wiktoria **Bekacz**	Wińsko	**31:02s.**
Magdalena **Wittek**	Wińsko	**38:10s.**
Oliwia **Nowak**	Wołów	**42:48s.**
Karol **Nowak**	Wołów	**42:57s.**

Na najwyższym stopniu prusickiego podium w niedzielę stanął legniczanin **Artur Gułaj** (16:34s.), ale po minięciu linii mety chwile swojego triumfu mieli także **Stanisław** i **Wiktoria Bekacz**, którzy w swoich grupach wiekowych sięgnęli po srebrne medale, zaś z brązowym krążkiem do domu wrócił **Edward Machowski**.

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

NAJLEPSZE JESZCZE PRZED NAMI

MKP WOŁÓW Klasa **OKRĘGOWA** - podsumowanie **sezonu** 2024/2025

Drużyna MKP Wołów w poprzednich rozgrywkach była blisko powrotu do **4**.ligi, ale drogę tę *zamknął* przed naszym zespołem rywal z Księginic (**0-3**) w spotkaniu barażowym. Później w klubie nastąpiła zmiana na stanowisku szkoleniowca i pracę nad budową drużyny podjął trener **Paweł Tronina**, który we wcześniejszych latach miał już okazję pracować w wołowskim klubie. Wówczas (w latach 2016-2018) poprowadził piłkarzy MKP w **26** pojedynkach, z których wygrał **15**, zaś **8** razy wspólnie z podopiecznymi musiał pogodzić się z porażką (skuteczność **61**%). Bez wątpienia oczekiwania związane z jesiennymi występami *okręgowych* wicemistrzów w kolejnych rozgrywkach były spore, choć wiadomo, że w jesiennych rozgrywkach zobaczyliśmy zupełnie inną ekipę.

W trakcie letniej przerwy bowiem z kadry wołowskiej ekipy ubyło aż **8** zawodników i to tak znaczących, jak podstawowy golkiper **Krzysztof Dziwer**, utalentowany obrońca **Oskar Juwa**, lider ofensywnej formacji doświadczony **Marek Gacek** oraz niezawodny snajper **Kacper Głowieńkowski**. Oczywiście w składzie pojawiły się także nowe twarze i rezultaty gier kontrolnych mogły tchnąć pewnym optymizmem na sezon 2024/2025.

JESIEŃ

Liga jednak bardzo szybko zweryfikował dyspozycję drużyny, która rozgrywki rozpoczęła od **3** niepowodzeń, a ze zwycięstwa wołowodzeń po swoim 5.występie, pokonując na własnym boisku beniaminka z Lutyni (**4-0**). Długo jednak piłkarze i kibice MKP nie mieli wielu powodów do zadowolenia, a po 10.kolejce nasz zespół znalazł się nawet pod degradacyjną *kreską*. Na szczęście wówczas nasz zespół 2-krotnie sięgnął po komplety punktów w *prestiżowych* pojedynkach - pokonując najpierw Błysk Kuźniczysko (**4-1**), czyli nowy zespół trenera **Krystiana Januszewskiego** oraz zwyciężając niezwykle trudne *derby* przeciwko dolnobrzeskim *Diabłom* (**2-1**). Na kolejne zwycięstwo wołowianie czekać jednak musieli do wyjazdu do Pawłowic, gdzie zainkasowali komplet punktów w starciu z tamtejszym Orłem (**2-1**) i ostatecznie piłkarską jesień kończyli z **5** zwycięstwami, skutecznością na poziomie **40**% i średnią bramkową zdobyczą **2,06** trafienia w meczu - przy **2,26** gola straconego.

TABELA JESIENNA

1.	Orzeł Marszowice	15	36	46-18
2.	GKS Mirków/Długołęka	15	35	45-15
3.	Zenit Międzybórz	15	34	39-17
4.	Polonia Bielany Wr.	15	26	36-20
5.	WKS Wierzbice	15	25	36-41
6.	Polonia Trzebnica	15	24	32-27
7.	Orzeł Pawłowice	15	22	22-18
8.	Piast Lutynia	15	21	30-31
9.	Dolpasz Skokowa	15	19	33-53
10.	MKP WOŁÓW	15	18	31-34
11.	ROKITA BRZEG D.	15	18	29-25
12.	Polonia Jaszowice	15	15	22-43
13.	Wratislavia Wrocław	15	14	22-28
14.	Błysk Kuźniczysko	15	13	29-45
15.	Galakticos Solna	15	10	17-31
16.	Czarni Jelcz-Laskowice	15	7	20-43

Bez wątpienia wyniki 1.rundy były dla kibiców sporym rozczarowaniem, ale w wielu spotkaniach - widać było, że zespół ma potencjał, choć jesienią zdecydowanie brakowało piłkarskiej jakości, szczególnie w ofensywie, gdyż w polu karnym rywali nasi gracze nie potrafili zamienić na gola wielu naprawdę klarownych sytuacji. Monolitu nie tworzyła także formacja obronna, popełniając zbyt wiele prostych błędów. Zimą nasz zespół czekała więc ciężka praca. Najprościej było zacząć od kadrowych wzmocnień i w tym okresie do zespołu dołączyli **Wiktor Gasztyk**, który miał stać się *opcją* nr **1** w bramce MKP oraz doświadczony **Grzegorz Mazurek**, mający zagwarantować podniesienie jakości zespołu w formacji ofensywnej. Pozyskanie tego gracza związane jednak było ze stratą **Piotra Możdrzecha**, który powędrował w przeciwnym kierunku - czyli do Kuźniczyska. Tak oto w nieco ponad pół roku skład zespołu został kompletnie *przebudowany* i z ***11***-tki, która w czerwcu wybiegła na barażowe spotkanie w Księginicach, w meczu inaugurującym wiosenne zmagania na murawę wybiegło tylko **3** graczy z tamtego *ustawienia* (grafika poniżej).

Obaj pozyskani gracze mieli więc niemal od razu stać się ważnymi elementami futbolowej *układanki* trenera P. Troniny, a czasu na dopracowanie wszystkich elementów nie było zbyt dużo. Optymistycznie nie wyglądał również terminarz, gdyż na starcie zespół MKP musiał mierzyć się z mocno wymagającymi konkurentami.

WIOSNA

Ostatnie wspomnienia ze spotkań z międzyborskim Zenitem nie były dla wołowian najlepsze, gdyż 3-krotnie nasz zespół solidnie *oberwał*, ale w marcowej konfrontacji udało się wreszcie *przełamać* i po bardzo dobrym spotkaniu oraz dzięki trafieniu w końcówce **Sebastiana Supranionka** komplet punktów padł łupem gospodarzy (**2-1**). Równie dobre wrażenie nasz zespół zrobił w konfrontacji z Polonią Bielany Wr., choć już od 5.min. wołowianie musieli *gonić* wynik. Dzięki *dubletowi* **Kamila Moskwy** po niespełna godzinie gry stratę udało się odrobić z *nawiązką*, ale ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów (**2-2**). Po tak udanym *wejściu* w rundę wydawało się, że nadszedł czas na rozprawienie się z wrocławską *Bestia Negra*, gdyż kolejny pojedynek nasz zespół stoczył na boisku Wratislavii. W ostatnich **5** starciach z tym przeciwnikiem nasz zespół tylko raz zdołał zremisować, i niestety - rywale po raz kolejny pokazali, że na wołowian mają *patent* (**0-3**). Pewne zwycięstwo z *Galaktycznymi* (**3-0**), efektowny występ w Lutyni (**6-1**), udany rewanż wzięty na konkurentach ze Skokowej (**4-0**) oraz skuteczny finisz przeciwko jaszowickiej Polonii - z którą do 80.min. wołowianie przegrywali 0-2, by ostatecznie zakończyć mecz z kompletem punktów (**4-2**) sprawiły, że nasz zespół awansował na 7.pozycję w rankingu i mógł być już pewny utrzymania. Trudno było przypuszczać, aby wicelider wiosennych zmagań (skuteczność **76**%) mógł *zgubić* punkty w *domowym* pojedynku z ligowym *outsiderem* z Jelcza-Laskowic, ale tym razem futbolowy fart zadziałał w przeciwną stroną i to gospodarze stracili w końcówce 2-bramkowe prowadzenie (**2-2**), a wcześniej W. Gasztyka, który opuścił plac gry z czerwonym kartonikiem. Większą wartość miał remis wywieziony z Marszowic (**1-1**), ale miejsce w *okręgowym* szeregu drużynie MKP wskazał lider z Mirkowa (**0-7**), a potem wołowianie nie zdołali wykorzystać atutu własnego boiska w starciu z kuźniczyskim Błyskiem (**1-3**). Dyspozycja podopiecznych trenera P. Troniny wyraźnie więc spadła, a w 27.kolejce czekał ich wyjazd do Brzegu Dolnego - Rokita zaś w ostatnich tygodniach poprzedzających *derby* wyraźnie odnalazł rytm (**4** zwycięstwa z rzędu). Konfrontacja lokalnych rywali nie rozczarowała i po spektakularnej końcówce obie drużyny podzieliły się punktami (**2-2**). Od *czarnego* remisu nasz zespół jednak nie punktował już tak skutecznie (**20**%), a po porażce z WKS Wierzbice (**1-3**) ponownie stracił pewność *okręgowego* bytu, *lądując* w strefie barażowej. Sytuacji nie poprawił wyjazd do Trzebnicy, gdzie jednak goście prowadzili różnicą 2 goli do momentu, kiedy na murawie pojawił się **Grzegorz Rajter**. *Hat-trick* doświadczonego napastnika Polonii w nieco ponad kwadrans (17 min.) odwrócił losy pojedynku (**2-3**) i jasnym się stało, że piłkarzy MKP zobaczymy w meczu barażowym. Na zakończenie wiosennej rywalizacji nasz zespół podzielił się punktami z

eprasa.pl 8792a6e7f6

pawłowickimi Orłami (**2-2**), kończąc rundę serią **8** spotkań bez zwycięstwa.

TABELA WIOSENNA				
1.	Polonia Trzebnica	15	35	53-24
2.	GKS Mirków/Długołęka	15	35	57-14
3.	WKS Wierzbice	15	31	48-30
4.	Polonia Bielany Wr.	15	29	45-29
5.	Zenit Międzybórz	15	28	36-21
6.	Orzeł Marszowice	15	26	35-24
7.	Piast Lutynia	15	24	35-46
8.	Orzeł Pawłowice	15	22	37-33
9.	Błysk Kuźniczysko	15	20	22-33
10.	MKP WOŁÓW	15	20	32-32
11.	ROKITA BRZEG D.	15	17	31-31
12.	Wratislavia Wrocław	15	16	30-41
13.	Galakticos Solna	15	13	28-34
14.	Dolpasz Skokowa	15	11	23-38
15.	Czarni Jelcz-Laskowice	15	5	16-60
16.	Polonia Jaszowice	15	5	18-56
TABELA WIOSENNA – DOM				
1.	Polonia Trzebnica	8	16	31-14
2.	Polonia Bielany Wr.	8	16	25-15
3.	WKS Wierzbice	7	16	21-11
4.	Zenit Międzybórz	7	16	20-10
5.	Orzeł Pawłowice	9	16	22-15
6.	MKP WOŁÓW	9	15	21-15
7.	Piast Lutynia	8	15	23-29
8.	Orzeł Marszowice	8	14	18-11
9.	GKS Mirków/Długołęka	6	12	26-8
10.	Galakticos Solna	8	10	18-16
11.	ROKITA BRZEG D.	7	8	12-14
12.	Błysk Kuźniczysko	7	7	9-16
13.	Wratislavia Wrocław	8	5	12-19
14.	Dolpasz Skokowa	7	5	12-20
15.	Czarni Jelcz-Laskowice	7	4	7-24
16.	Polonia Jaszowice	6	1	9-23
TABELA WIOSENNA - WYJAZD				
1.	GKS Mirków/Długołęka	9	23	31-6
2.	Polonia Trzebnica	7	19	22-10
3.	WKS Wierzbice	8	15	27-19
4.	Polonia Bielany Wr.	7	13	20-14
5.	Błysk Kuźniczysko	8	13	13-17
6.	Zenit Międzybórz	8	12	16-11
7.	Orzeł Marszowice	7	12	17-13
8.	Wratislavia Wrocław	7	11	18-22
9.	ROKITA BRZEG D.	8	9	19-17
10.	Piast Lutynia	7	9	12-17
11.	Orzeł Pawłowice	6	6	15-18
12.	Dolpasz Skokowa	8	6	11-18
13.	MKP WOŁÓW	6	5	11-17
14.	Polonia Jaszowice	9	4	9-33
15.	Galakticos Solna	7	3	10-18
16.	Czarni Jelcz-Laskowice	8	1	9-36

Wiosna zapowiadała się niezwykle obiecująco, ale ostatecznie okazało się, że w porównaniu do rezultatów z 1.rundy nasz zespół poprawił się tylko nieznacznie (skuteczność **44**%). Powyższe tabele wyraźnie pokazują, że wołowianie nie potrafili radzić sobie na obcych boiskach (**28**%), zaś atut własnej murawy wykorzystali w **55**%, więc pozostało jeszcze sporo *rezerwy* do wykorzystania.

Oceniając grę zimowych *nabytków* stwierdzić należy, że obaj piłkarze poprawili jakość zespołu, ale oczekiwania były chyba nieco większe. Bez wątpienia duży wpływ na postawę ofensywnej formacji miał G. Mazurek, ale jego skuteczność pozostawiała sporo do życzenia, gdyż na listę strzelców wpisał się tylko **3** razy - średnio gola strzelał co **352** minuty. Tylko **2** razy pojedynek z *czystym* kontem kończył W. Gasztyk, ale nasz golkiper od początku rundy miał problemy z barkiem, ale mimo to w każdym ze spotkań potwierdził, że bramkarski *fach* ma opanowany na co najmniej przyzwoitym poziomie. Średnia strata na poziomie **2,13** gola w meczu plasuje wołowską formację obronną na 8.miejscu w lidze, zaś identyczny wynik w ataku oznacza, że ofensywa MKP *wypracował* 9.rezultat w *okręgowej* stawce.

Z **24** piłkarzy, których w zasadniczej części rozgrywek oglądaliśmy w barwach wołowskiej ekipy, przynajmniej raz na listę strzelców wpisało się **13** zawodników

(**54**% drużyny), a największym dorobkiem w tym gronie może pochwalić się **Norbert Walczak**, który na swoim koncie zapisał wiosną **7** trafień, a sezon zakończył z **14** golami. Najbardziej efektywnie *darowane* przez trenera minuty potrafił natomiast wykorzystać **Dawid Kurantowicz**, który do siatki bramki rywali trafiał średnio co **59,3** minuty.

Tylko w Lutyni żaden z naszych piłkarzy nie został ukarany przez sędziego, ale w całej rundzie wołowianie zobaczyli **34** kartki (**32**/**2**), a prawdziwym ich *kolekcjonerem* okazał się S. Supranionek.

BRAMKARZE					
Wiktor **Gasztyk**	14	1.201	-	-	1
Szymon **Majchrzak**	3	149	-	-	-
OBROŃCY					
Błażej **Bojanowski**	14	1.238	1	3	1
Bartosz **Gałecki**	15	1.126	-	1	-
Sebastian **Supranionek**	11	892	3	7	-
Karol **Osiecki**	12	798	1	1	-
Norbert **Michułka**	10	730	-	3	-
Daniel **Adamczak**	8	699	1	1	-
Olgierd **Kur**	13	368	-	1	-
Grzegorz **Morawski**	2	5	-	-	-
POMOCNICY					
Dawid **Wójcik**	15	1.275	2	-	-
Jakub **Kazanecki**	14	1.134	1/1	4	-
Kamil **Moskwa**	14	1.125	2	3	-
Norbert **Walczak**	12	994	7	2	-
Dawid **Łuc**	7	97	-	-	-
Adrian **Purcha**	2	40	-	-	-
Paweł **Janus**	1	16	-	-	-
Korneliusz **Romanowicz**	2	6	-	-	-
Janusz **Rosa**	1	1	-	-	-
NAPASTNICY					
Robert **Pikulicki**	14	1.170	6	3	-
Grzegorz **Mazurek**	14	1.056	3	-	-
Dominik **Kuboń**	12	283	3	1	-
Michał **Warpas**	5	194	1	-	-
Dawid **Kurantowicz**	5	178	3	-	-

w tabeli: *imię i nazwisko, ilość występów, liczba minut na boisku, ilość goli, żółtych i czerwonych kartek*

Średnia wieku wymienionej powyżej ekipy to **24,5**, więc można uznać, że ten zespół ma przed sobą przyszłość. Tym bardziej, że na zawodników z 1.składu w nadchodzących miesiącach coraz większą presję wywierać będą gracze z zespołu juniorów, których kilku zobaczyliśmy w zwycięskim barażu w Oleśnicy, gdzie w meczu z Pogonią wołowianie obronili swój ligowy status (**6-4**), a średnia wieku drużyny która tego dokonała wynosiła **23,8**.

Bez wątpienia zespół MKP w wiosennych występach miał pewne problemy z koncentracją i utrzymaniem do końcowego gwizdka arbitra należytego poziomu gry. Świadczy o tym choćby fakt, że wynik **8** spotkań *otwierał* nasz zespół, ale tylko w połowie meczów korzystny wynik udało się dowieść do zakończenia spotkania - **3** razy rywale *ratowali* remis, a raz udało im się *wyrwać* pełną pulę. W **7** pojedynkach to wołowianie jako pierwsi znajdowali się na *musiku*, a wynik całkowicie *odwrócić* zdołali tylko w konfrontacji z Polonią Jaszowice, zaś **2**-krotnie w takich sytuacjach kończyli zawody futbolowym *kompromisem*.

Wiosenne statystyki pokazują również, że ekipa MKP ciężko *wchodziła* w grę, gdyż w początkowym kwadransie wołowianie stracili w sumie **8** goli (**25**% całej bramkowej straty), a i z finiszem nie było najlepiej, gdyż po 75.minucie rywalom udało się **9** razy (**28**%) zaskoczyć naszą defensywę, ale ten okresy był również najlepszy dla ofensywy MKP, która w ostatnim kwadransie zapisała na swoim koncie **28**% ligowych trafień (**9**).

We wszystkich wiosennych spotkaniach na boisko wybiegł **Dawid Wójcik** i w większości z nich był solidnym *ogniwem* drużyny, spędzając na murawie **94**% czasu gry. Przez **423** minuty (**31**%) wołowianie zmuszeni byli *gonić* wynik, ale nieznacznie dłużej (o **38** minuty) to gracze MKP cieszyli się wiosną z prowadzenia - **461** minut (**34**%). Wszystkie powyższe liczby pokazują, że w zakończonych rozgrywkach ekipie prowadzonej przez trenera P. Troninę nie udało się podbić *okręgowych* stadionów, ale po kadrowych *przetasowaniach*, kolosalnych zmianach w kadrze nasza drużyna to ciągle co najmniej solidna ekipa, a wiosenny progres - wprawdzie tylko nieznaczny pokazuje, że jej sportowa wartość rośnie i obyśmy znacznie bardziej spektakularnego potwierdzenia tej tezy doczekali się w nadchodzącym już sezonie.

eprasa.pl 8792a6e7f6

REGIONALNY FUTBOL

PIŁKA NOŻNA | **PO SEZONIE** (klasa **A**)

W poprzednim tygodniu przytoczyliśmy kilka liczb, które opisują piłkarski sezon 2024/2025 na dolnośląskich boiskach, na których o ligowe punkty walczyły drużyny **4**.ligi (**18** zespołów) oraz klas **O**kręgowych (**63**). Dziś *poszerzamy* podsumowanie regionalnych futbolowych zmagań o ekipy, które oglądaliśmy na **A**-klasowych murawach. Swoje sportowe pojedynki toczyły one w **13** grupach w **4** strefach i w sumie wystąpiły w nich **202** drużyny, z których **6** odpadło z wyścigu przed gwizdkiem oznaczającym ich zakończenie. Nasz powiat w tych zmaganiach reprezentowali gracze Odry Lubiąż, którzy podobnie jak w latach poprzednich, przystępowali do rywalizacji z jasnym celem - *okręgowym* awansem. Znacznie niżej swoją *poprzeczkę* zawiesili beniaminkowie z Miłcza i Starego Wołowa, ale *przeskok* pomiędzy oznaczał dla obu zespołów twarde *lądowanie*.

klasa A (Wrocław - grupa 1.)

Wszystkie nasze drużyny walczyły w jednej z **4** grup strefy wrocławskiej, w których w sumie zobaczyliśmy **64** ekipy, ale przed finiszem ze stawki ubyły **2** zespoły - w tym Pogoń Miękinia, którą na półmetku rywalizacji (po *fuzji* obu klubów) zastąpili piłkarze Orła Bukówek, ale i oni nie *dojechali* do mety sezonu. Okazało się to niezwykle istotne dla zespołów walczących o utrzymanie, m.in. starowołowskich Herosów i Spartan Z Miłcza, gdyż po rezygnacji rywali do 3 pozycji *stopniała* strefa spadkowa, a obaj beniaminkowie byli kandydatami do degradacji. Ostatecznie ligowy byt udało się obronić zawodnikom drugiej z wymienionych ekip, ale przyszłość klas **A** w Miłczu wydaje się nie być jeszcze przesądzona, gdyż rozgrywki zakończone ze skutecznością na poziomie **21**% i średnia strata **5,4** gola w meczu każą się mocno zastanowić nad wyborem szczebla rozgrywek, jeśli kadra zespołu w letniej przerwie nie zostanie solidnie wzmocniona. Podobnych kłopotów nie mają Herosi, gdyż historyczny sezon długo jeszcze odbijał się im będzie *czkawką* i prawdopodobnie w nadchodzących zmaganiach nie zobaczymy ich w ogóle na regionalnych boiskach.

Bardzo blisko upragnionego awansu byli natomiast lubiążanie, którzy od samego początku należeli do grona zespołów, nadających ton rywalizacji. Na kolejnych etapach rozgrywek grupa ta *topniała*, aż wreszcie zostali w niej tylko gracze Odry i żernickiego Piasta. Ostatecznie lepsi okazali się rywale, kończący zmagania ze skutecznością **90**%, średnią **6,1** trafienia w meczu i snajperską *koroną* dla **Przemysława Ujasa**, który na swoim koncie zapisał **38** goli. Zespół Piasta stworzył w minionych miesiącach najskuteczniejszą formację ofensywną w regionie, ale na ich *dystansie* nie spotkał się z najgorszą defensywą, funkcjonującą pod *szyldem* Gromu Gromadzyń-Wielowieś (Legnica - gr.**2**.), ale ekipa ta wytrzymała piłkarskie *bicie* do 17.kolejki, a potem jej zawodnicy zrezygnowali z walki, oszczędzając w ten sposób nerwy swoim kibicom, gdyż we wcześniej rozegranych spotkaniach tracili średnio **12** goli w meczu.

Z trójki naszych reprezentantów cel sprzed sezonu osiągnęli ostatecznie tylko *Spartanie*, gdyż konkurenci ze Starego Wołowa zakończyli zmagania pod degradacyjną *kreską*, zaś lubiążanie przegrali *okręgowy* awans w barażu (**2-3** *vs.* Błysk Kuźniczysko). Ekipa z Miłcza natomiast - choć w wielkich *bólach*, zdołała uniknąć degradacji, ale czy w rozgrywkach 2025/2026 po raz kolejny zobaczymy ich na **A**-klasowych boiskach? - odpowiedź poznamy latem.

klasa A

Z grona **202** zespołów, które w sierpniu wystartowały w **13** piłkarskich *wyścigach* na poziomie klasy **A**, najlepszym bilansem na mecie mogły pochwalić się zespół Jaworzanki 1946 Jawor (Legnica/**3**) i Sparty Będkowo (Wrocław/**2**), które z murawy pokonane zeszły tylko raz, a po 30.kolejce mogły się pochwalić skutecznością na poziomie **94**%.

We wszystkich dolnośląskich grupach terminarz przewidywał rozegranie **2.946** spotkań, ale o rezultacie **108** z nich nie rozstrzygnięto na futbolowej murawie. W stoczonych i pozytywnie *zweryfikowanych* spotkaniach oglądaliśmy w sumie **15.097**, co dało średnią **5,32** gola na mecz. Najwięcej goli padło w pojedynkach, w których oglądaliśmy zespoły z **2**.grupy strefy legnickiej, a uczestniczące w tych zmaganiach zespoły mogły pochwalić się statystycznym dorobkiem **91** goli w sezonie i średnią **6,61** trafienia w meczu. Dokonania drużyn w poszczególnych grupach obrazuje tabela:

Wrocław (1)	232	1.424	89,0	6,13
Wrocław (2)	239	1.201	75,1	5,02
Wrocław (3)	222	1.069	66,8	4,81
Wrocław (4)	236	1.116	69,7	4,72
Legnica (1)	232	1.346	84,1	5,80
Legnica (2)	220	1.456	91,0	6,61
Legnica (3)	232	1.341	83,8	5,78
Wałbrzych (1)	226	1.116	69,7	4,93
Wałbrzych (2)	238	1.206	75,3	5,06
Wałbrzych (3)	238	1.130	70,6	4,74
Jelenia Góra (1)	176	972	69,4	5,52
Jelenia Góra (2)	179	890	63,6	4,97
Jelenia Góra (3)	168	830	59,3	4,94
RAZEM:	2.838	15.097	74,7	5,31

w tabeli: *grupa, ilość meczów, bramki, średnia gol/zespół. Średnia gol/mecz.*

W poprzednią niedzielę (22 czerwca) czołowe zespoły klasy **A** - **13** wicemistrzów, czekał ostatni futbolowy egzamin, który decydował o ostatecznej ocenie sezonu 2024/2025. Drużyny te walczyły bowiem o *okręgowy* awans z ekipami, którym na wyższym szczeblu rozgrywki nie wyszły najlepiej. *Zderzenia* z konkurentami z wyższej ligowej *półki* pokazały, że różnica pomiędzy klasami jest dość wyraźna. Z **13** rozegranych pojedynków w **9** triumfowały zespoły z klasy okręgowej, a tylko **4** konfrontacje (**2** po serii rzutów karnych) przyniosły zwycięstwo i awans drużynom z klasy **A**. Swoje spotkania w regulaminowym czasie wygrali jedynie marcinkowiczańskie Sokoły (**2-1** *vs.* Rokita Brzeg D.) oraz zawodnicy Kryształu Stronie Śl. (**5-2** *vs.* Cukrownik Pszenno). Bramkowy bilans spotkań barażowych nie pozostawia jednak wątpliwości **20-42** na korzyść zespołów z klasy okręgowej. Wyraźnie widać więc, że awans to dopiero początek i trzeba wiele wysiłku i pracy, aby beniaminek na wyższym poziomie nie był jedynie dostarczycielem punktów.

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / **71 319 79 18**

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam garaż z kanałem i prądem o wymiarach 600*360. Brzeg Dolny Wyścigowa. Cena 55 000 zł.Tel. 601635360

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie w Brzegu Dolnym na Starówce 2 pokojowe z balkonem 1 piętro .Mieszkanie w pełni wyposażone.Koszt 2200 zł plus opłaty.Kontakt: 723363742

Wynajmę Bar „Sektor", powierzchnia 117m kw + ogródek 30m kw. w Brzegu Dolnym ul. Tęczowa 14. Tel. 713196277

POSZUKUJĘ

Szukam gruntów rolnych do uprawy w okolicach Wąsosza, Wińska, Żmigrodu. Oferuję atrakcyjne warunki umowy. Telefon: 721464734

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Oferujemy: Węgiel, ekogroszek, pellet, drewno kominkowe, pasze i karmy dla zwierząt Dowóz do klienta ‚Tartak na krzyżówce' Głuchów Górny 1, 55-100 Trzebnica , tel. 695 934 148 lub 663 693 820

Sprzedam drewniany wóz konny, przystosowany do przymocowania do ciągnika oraz śrutownik. Tel. 605316128

Drewno opałowe kominkowe dąb, sosna, pocięte i porąbane na wymiar. Transport. Tel.: 694726634

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości
Wyciąg z ogłoszenia o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **15/9 Am 25** o pow. 0,1100 ha położonej w Wołowie przy ul. Kamiennej. Księga wieczysta nr WR1L/00026053/5.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MNU/16 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami z oznaczoną nieprzekraczalną linią zabudowy i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 120.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 13.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **02.09.2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	Dz. nr 38/2 AM 2 o pow. 4,3950ha	Składowisko odpadów komunalnych	01.07.2025r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel. 71/319 13 16, 71/ 319 13 45.

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6

Zakończenie roku szkolnego w ZSZ w Brzegu Dolnym

Zakończenie roku szkolnego to moment, który w szczególny sposób łączy radość z refleksją nad minionym rokiem nauki. W Zespole Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym tradycyjnie odbyła się uroczystość, która zgromadziła uczniów, nauczycieli oraz rodziców. Był to czas, w którym społeczność szkolna mogła podsumować swoje osiągnięcia, przeżycia oraz zaplanować kolejne wyzwania.

Zespół Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym, jak co roku, zakończył rok szkolny z dumą i satysfakcją. Przez ostatnie miesiące uczniowie nie tylko zdobywali wiedzę teoretyczną, ale również rozwijali umiejętności praktyczne, które będą stanowiły fundament ich przyszłej kariery zawodowej. Tegoroczny rok był pełen wyzwań, ale także sukcesów, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym.

Zakończenie roku szkolnego miało charakter uroczysty. Wzięli w nim udział zarówno uczniowie, jak i przedstawiciele władz lokalnych. W części oficjalnej podsumowano miniony rok szkolny, podkreślając jego szczególne momenty, takie jak realizacja projektów edukacyjnych, udział w konkursach zawodowych czy organizacja wydarzeń kulturalnych i sportowych.

W trakcie uroczystości wręczono świadectwa, nagrody oraz wyróżnienia, które były efektem nie tylko ciężkiej pracy, ale i zaangażowania w życie szkoły. Uczniowie, którzy wykazali się szczególnymi umiejętnościami zawodowymi, zostali docenieni za wkład w rozwój swoich branż zawodowych, co stanowiło motywację do dalszej pracy i nauki.

fot. Piotr Mikosz

kk

TARCHALICKIE DYMARKI 2025

Żelazo, ogień i historia, która znów ożywa

Po wielu latach udało się...! W Tarchalicach ponownie zapłonie piec dymarkowy. Już w ten weekend odbędzie się wyjątkowe wydarzenie, które przybliży mieszkańcom regionu i turystom fascynujące dziedzictwo starożytnego hutnictwa żelaza. Organizatorem rekonstrukcji jest stowarzyszenie Połączeni z Naturą, a przedsięwzięcie zostało dofinansowane ze środków Gminy Wołów.

Budowa historycznego pieca hutniczego rozpoczęła się w poniedziałek, 30 czerwca. Nadzór nad całym procesem sprawuje dr Paweł Madera – badacz i znawca starożytnego hutnictwa. Przewidywana wysokość pieca to aż 2 metry, co czyni go jednym z największych rekonstrukcji tego typu w Polsce.

Kulminacją wydarzenia będzie rozpalenie pieca w piątek wieczorem (4 lipca), a rozbicie dymarki zaplanowano na sobotę, 5 lipca. Wszystkie etapy budowy będą dostępne dla publiczności – można nie tylko przyjechać i oglądać, ale także aktywnie uczestniczyć w pracach.

Od archeologii do ognia – historia starożytnej osady hutniczej

Tarchalicka osada hutnicza to jedno z najcenniejszych stanowisk archeologicznych Dolnego Śląska. Jej początki sięgają przełomu er, a odkryte w tym miejscu pozostałości związane są z kulturą przeworską, utożsamianą często z plemieniem Wandalów. Produkowano tu żelazo wysokiej jakości, które najprawdopodobniej trafiało na znaczące odległości.

Pierwsze ślady pieców dymarskich odkryto już w 1893 roku, a systematyczne badania archeologiczne prowadzono od początku XX wieku aż po lata 90. Do dziś zidentyfikowano 75 pieców oraz 74 obiekty osadnicze, w tym domostwa, paleniska i jamy gospodarcze.

To, co czyni to miejsce wyjątkowym, to wyraźny podział przestrzeni – na część produkcyjną i mieszkalną. Znalezione przedmioty – fragmenty ceramiki, przęśliki, ciężarki tkackie i narzędzia – świadczą o wysokim poziomie rozwoju rzemiosła i codziennego życia w starożytnej osadzie.

Tarchalickie Dymarki – żywa lekcja historii

Rekonstrukcja to coś więcej niż pokaz – to żywa lekcja historii, która angażuje, uczy i zachwyca. Wydarzenie doskonale wpisuje się w ideę odkrywania lokalnego dziedzictwa oraz promocji edukacji historycznej w formie przystępnej i angażującej.

Warto również podkreślić, że Tarchalickim Dymarkom towarzyszyć będą wydarzenia w ramach festiwalu Odra SlowFest – inicjatywy, która łączy kontakt z naturą, lokalną kulturą i ideą odpoczynku w duchu „slow life".

Przyjedź, zobacz, doświadcz

Organizatorzy zapraszają wszystkich – rodziny, pasjonatów historii, młodzież i dorosłych – do aktywnego udziału. Niezależnie od tego, czy chcesz pomóc przy lepieniu pieca, posłuchać opowieści o dawnych hutnikach czy po prostu poczuć siłę ognia buchającego z wnętrza dymarki – to wydarzenie, którego nie można przegapić.

inf

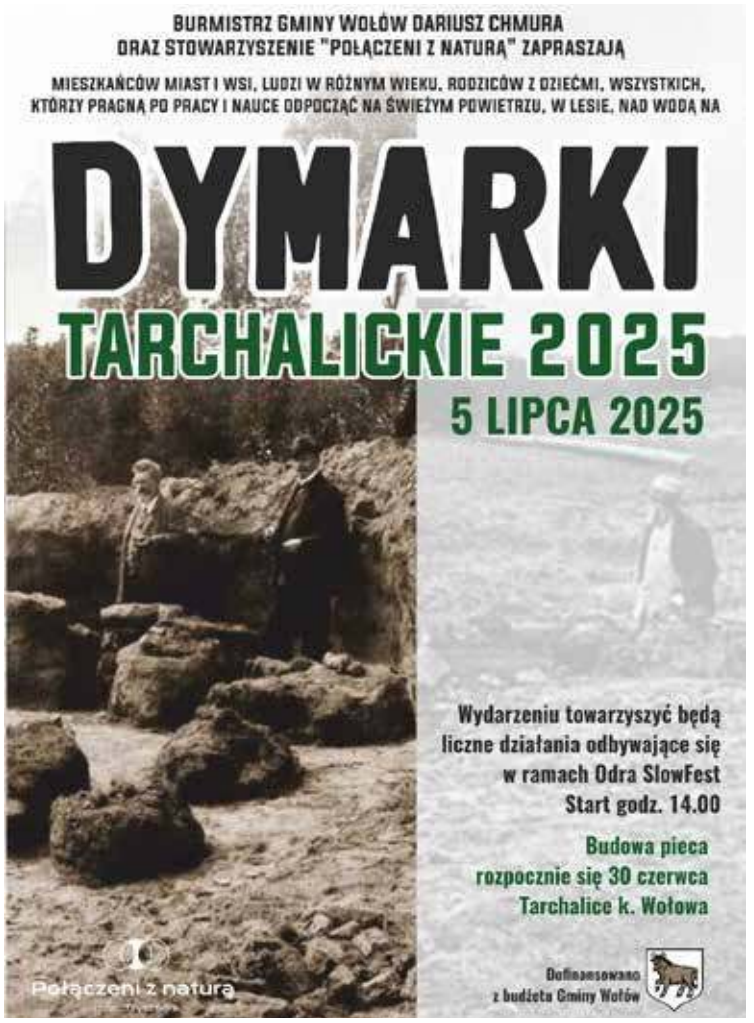

upvista.pl 8792a6e7f6

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Dramatyczne chwile pod Brzegiem Dolnym i ważny apel strażaków

Dramatyczny i ważny wpis opublikowali w mediach społecznościowych strażacy z OSP z Brzegu Dolnego. Przeczytajcie!

Dokładnie o godzinie 06:30 rozlega się syrena alarmowa w moim domu. To znak- wezwanie alarmowe do remizy. Wyskakuję z łóżka, przebieram się- na wyjściu słyszę tylko od żony tak jak za każdym alarmowym wyjściem- uważaj na siebie. Pędzę do auta i pędzie do remizy. Pędzi też Kamil, drugi Kamil i Jacek dowódca naszych dzisiejszych działań.

Jesteśmy dopiero co po nocnym wypadku- dachowaniu pojazdu. Zmęczeni, ale dźwięk alarmu w domu i później dźwięk syreny w naszym wozie wyzwala w nas zawsze dodatkowe pokłady energii i zapominamy o wszystkim- liczy się jedno- POMÓC. Dowódca dzwoni do naszego Powiatowego Stanowiska Kierowania przy Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie.

Otrzymujemy krótką informację: mamy NZK (Nagłe Zatrzymanie Krążenia) – pomoc wezwał młody chłopak- jeszcze nie wiemy kto. NZK zawsze działa na nas wyjątkowo- nie ma dosłownie sekundy do stracenia i po kilkunastu sekundach jesteśmy gotowi do wyjazdu.

Fot.OSP

Otrzymujemy lokalizacje, ale nie jest zbyt precyzyjna. Wiemy, że mamy szukać też samochodu marki BMW- później okaże się to bardzo cenna wskazówka. Chłopiec w wieku 9 lat jak później się okazało nie bardzo wie gdzie jest ze swoim tatą. Otrzymujemy ogromny obszar do przeszukania. Początkowo dość mocno zawężony, natomiast z każdymi kolejnymi sekundami obszar ten znacznie się rozszerza. Jedziemy nad jeden staw w Pogalewie, przeszukujemy drugi trzeci staw. Nie ma nikogo. W oddali słyszymy kolejne jednostki straży pożarnej, które udają się w kierunku kolejnych stawów w Pogalewie.

Nad niebem pojawia się Ratownik 13 z Wrocławia (Lotnicze Pogotowie Ratunkowe). Również szukają.

Po chwili Ratownik 13 schodzi nam z pola widzenia. Od razu pomyślałem- wylądował! Otrzymujemy lokalizację: Owieczki. Gdzie są te Owieczki? Przypominam sobie- wiem gdzie to jest! Ruszamy! To po drugiej strony Odry w kierunku na Miękinie. Lokalizację znam, bo robiłem tam treningi biegowe, a Owieczki są w środku lasu.

Dojeżdżamy w okolicę. Kamil kierowca zostaje przy samochodzie. Bierzemy torbę medyczną i ruszamy w teren w poszukiwaniu Julka i jego taty. Pojawia się świeży ślad pojazdu osobowego. Duża, szeroka opona- pasowałoby nam to do dużego BMW. W głowie pojawia się myśl- jest dobry trop. Podążamy za nim. Na piachu jest jeszcze bardziej zauważalny. Zaczynamy wołać. Po chwili słyszymy jakiś dźwięk. Dostajemy jeszcze większej energii. Dobiegamy na miejsce- na miejscu działa już załoga LPR. W samochodzie siedzi jak się za chwilę okazało- 9-letni chłopiec. Przerażony. Szybka konsultacja z dowódcą i z lekarzem LPR i zabieramy chłopca jak najdalej od miejsca, gdzie walczy załoga Ratownika 13 o przywrócenie życia taty chłopca. **kk**

USG SERCA
USG BRZUCHA
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30
środa 16:00-18:00
(9.07; 23.07.2025)

eprasa.pl 8792a6e7f6

AKTYWNE SOŁECTWA

REMONT ŚWIETLICY WIEJSKIEJ W WARZĘGOWIE!

Przypominamy, że trwa kompleksowa modernizacja świetlicy wiejskiej w Warzęgowie, która ma na celu jeszcze lepsze służenie mieszkańcom tej pięknej wsi. Projekt został oficjalnie zatwierdzony i otrzymał dofinansowanie w ramach konkursu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi", organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Dzięki wsparciu w wysokości ponad 52 tys. zł, z całkowitej wartości projektu 104 518 zł, możliwe jest przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych. Modernizacja świetlicy to nie tylko poprawa estetyki budynku, ale przede wszystkim inwestycja w rozwój społeczny i integrację mieszkańców. Odnowiona przestrzeń będzie sprzyjać organizacji wydarzeń, spotkań i inicjatyw społecznych, które od lat odgrywają kluczową rolę w życiu lokalnej społeczności.

Program „Odnowa Dolnośląskiej Wsi" od lat wspiera rozwój infrastruktury na terenach wiejskich, a Gmina Wołów kolejny raz skutecznie korzysta z dostępnych środków zewnętrznych, wykazując się aktywną polityką wspierania rozwoju sołectw. Modernizacja świetlicy w Warzęgowie to ważny krok ku poprawie jakości życia mieszkańców i jeszcze silniejszemu zintegrowaniu lokalnej społeczności.

Z niecierpliwością oczekujemy na zakończenie prac i otwarcie odnowionej świetlicy, która z pewnością stanie się centrum życia społecznego tej urokliwej wsi, sprzyjając rozwojowi inicjatyw i integracji mieszkańców.

inf

Piknik Rodzinny w Starym Wołowie – okazja do integracji i wsparcia lokalnej społeczności

W minioną sobotę Stary Wołów zamienił się w miejsce pełne radości, dobrej zabawy i wspólnego działania. Podczas Pikniku Rodzinnego, który odbył się na terenie miejscowości, mieszkańcy spotkali się, aby wspólnie wesprzeć ważną inicjatywę – remont dachu naszego kościoła.

Mieszkańcy przygotowali wyjątkowe smakołyki – panie ulepiły ponad 2300 pierogów, a także upiekły około 30 blach pysznych ciast. Wszystkie wypieki cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i znacznie przyczyniły się do pomyślnego przebiegu zbiórki.

Na uczestników czekało wiele atrakcji. Na wystawie można było podziwiać stare pojazdy – prawdziwi miłośnicy motoryzacji mieli okazję zobaczyć klasyczne samochody i maszyny z dawnych lat. Dla najmłodszych przygotowano zabawy i konkursy, które zapewniły świetną rozrywkę i mnóstwo śmiechu.

W programie nie zabrakło również sportowych emocji – odbył się mecz o Puchar Sołtysa, który dostarczył wielu emocjonujących momentów. Wieczorem zaś cały teren rozświetliła muzyka i tańce, a DJ Doctor zadbał o dobrą atmosferę do późnych godzin nocnych.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy wsparli inicjatywę, oraz mieszkańcom, którzy licznie wzięli udział w wydarzeniu. Ich zaangażowanie i dobre chęci sprawiły, że sobotni piknik był nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale także ważnym krokiem w kierunku odnowy kościoła.

inf

REKLAMA

eprasa.pl 8792a6e7f6